9 771733 664180 46

Rewolucja w leczeniu

Dr Jan Czarnecki ma sposób na leczenie łuszczycy

strona 11

Dostaniemy po kieszeni

Drożeją opłaty, ceny żywności i benzyny

strony 5, 12-13

Życie Pabianic

rok XXV, nr 12381
ISSN 1733-6643

16 listopada 2021 r. numer 46

3,00 zł w tym 5% VAT

http://www.zyciepabianic.pl e-mail: redakcja@zyciepabianic.pl

redaktor prowadzący: Grażyna Grabowska

ODESZLI WYBITNI PABIANICZANIE

ANDRZEJ NICZE
(1947-2021)
muzyk, skrzypek orkiestry Henryka Debicha, brat pianisty Karola Niczego

RYSZARD BADOWSKI
(1930-2021)
pisarz, podróżnik, autor programu TV „Klub sześciu kontynentów”

ANDRZEJ MIK
(1949-2021)
nauczyciel, harcerz

strony 3 i 4

eprasa.pl 4fe2f9b05b

Felieton: Z drugiej strony

Czyniąc dobrze, siejesz niewdzięczność – przestrzegała pisarka Agatha Christie. Zachodzi podejrzenie, że ta wybitna specjalistka od demaskowania złoczyńców miała na myśli niewdzięczność Głównego Urzędu Statystycznego. GUS zabrał się bowiem za straszenie swych dobroczyńców – czyli nas. Zamiast na kolanach dziękować milionom życzliwych i ofiarnych Polaków, bez pomocy których nie dałby rady przeprowadzić Narodowego Spisu Powszechnego, GUS chce Polaków karać. Straszy, że nałoży po pięć tysięcy złotych grzywny, jeśli nie odwalimy za gusowskich urzędników kolejnej mozolnej roboty. Ot, himalaje niewdzięczności.

Ustami wysokiej urzędniczki Departamentu Edukacji i Komunikacji GUS zawiadomił, że od 12 do 24 listopada prowadzi „badania kontrolne" ledwie co zakończonego Spisu Powszechnego. Ale nie robi tego w swych gusowskich komputerach, przepastnych bazach danych i na biurkach gusowskich urzędników, lecz… znów głowami obywateli. Tych samych życzliwych obywateli, którzy przed paroma miesiącami wygrzebywali z szuflad sterty rodzinnych dokumentów, by wypełnić tasiemcowe ankiety z dość idiotycznymi pytaniami. Na przykład: czy posiadam pompę ciepła, dokąd odprowadzam ścieki, jakim językiem zwykle posługuję się w domu oraz czy pozostaję w związku niesformalizowanym z inną osobą.

Główny Urząd Straszenia

„Nasi ankieterzy zadzwonią do stu tysięcy osób, by w drodze wywiadu zweryfikować dane, jakie osoby te przekazały podczas spisu" – w rozmowie z „Gazetą Wyborczą" zapowiedziała wysoka naczelniczka GUS–u. Następnie z finezją powszechnie praktykowaną w komisariatach dzielnicowych dodała, iż „za odmowę udziału w badaniu kontrolnym grozi kara grzywny". Bo udział w tej hucpie jest obowiązkowy. Tu wysoka urzędniczka postraszyła nas artykułem 57. ustawy o statystyce publicznej.

Rozumiem, że dla GUS–u obywatel jest matołem. Durniem, któremu w Narodowym Spisie pokiełbasiła się własna płeć, imię i nazwisko, a także ilość posiadanych żon. Dureń pomylił, czy zamieszkuje z teściową i cudzoziemcem w spółdzielczym bloku, czy na plebanii oraz kiedy uzyskał świadectwo potwierdzające „wykształcenie niepełne podstawowe" oraz „dyplom ukończenia kolegium". Dlatego teraz obywatel–matoł musi grzecznie czekać na telefon od gusowskiego ankietera, który to wszystko wyprostuje. A gdyby obywatel–matoł nie odebrał telefonu od ankietera, to wnet będzie lżejszy o pięć tysięcy złotych grzywny.

GUS mocno przegina. Wszystkie te dane, o jakie znów zamęcza Polaków, może sobie zweryfikować na sto sposobów – choćby w systemie PESEL, administracji spółdzielni mieszkaniowej, oczyszczalni ścieków i kurii. A jeśli ładnie poprosi, to minister Kamiński zapewne użyczy podsłuchów i podglądów z Pegasusa. GUS woli jednak straszyć i wymuszać, stosując nową rządową metodę: jak nie kijem go, to pałą, jak nie pałą, to Bąkiewiczem. Z krużgankiem.

Otóż oświadczam, że ja gusowskich nygusów wyręczać nie zamierzam. Posyłam ich do diabła. Żadnych telefonów z numeru 22 828 88 88 nie odbieram (już go zablokowałem). Póki co, nie ma w Polsce ani obowiązku posiadania telefonu, ani odbierania go. Nim Trybunał Konstytucyjny mgr Przyłębskiej orzeknie, iż nieodbieranie telefonów jest niezgodne z konstytucją, mogą do mnie dzwonić. Na Berdyczów.

Poza tym żyjemy w czasach, gdy prawie każdy dzwonek telefonu z nieznanego nam numeru to pułapka zastawiona przez naciągaczy. Przez cwaniaków, którzy znowu próbują rąbnąć nas metodą „na policjanta", „na wnuczka", „na wikarego", „na komplet garnków do odebrania po bezpłatnym pokazie". Ostatnio także przez Główny Urząd Statystyczny.

Redaktor

WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK
16 listopada	17 listopada	18 listopada	19 listopada	20 listopada	21 listopada	22 listopada
Edmunda Marka	Salomei Hugona	Romana Tomasza	Elżbiety Seweryna	Anatola Feliksa	Janusza Wiesława	Cecylii Marka

MOTTO TYGODNIA:

„Piękny dzień nie zależy od pogody, tylko od ludzi, z którym go spędzimy"

autor nieznany

Prawie pół tysiąca nowych zakażeń w tydzień

Przybyło 475 chorych na Covid–19 w powiecie. Na zakaźnym w naszym szpitalu leży 38 pacjentów.

Dziennie przybywało od 47 do 85 chorych. W ciągu ostatniego tygodnia z powodu Covid–19 zmarły 2 osoby. Jedna z nich miała choroby współistniejące.

Na oddziale zakaźnym w PCM leży (poniedziałek, 15 listopada) 38 pacjentów. Dwie osoby są w stanie ciężkim, ale nie wymagają pomocy respiratora. Kolejne dwie leżą na Oddziale Intensywnej Opieki Medycznej, są podłączone do respiratorów. Jedna osoba leży też na OIOM–ie, na obserwacji. Lekarze obawiają się, że stan tego pacjenta może się pogorszyć.

– Tylko 15 pacjentów spośród wszystkich jest zaszczepionych przeciw Covid–19 – informuje **Adam Marczak**, dyrektor w PCM. – 20 do 30 procent chorych to osoby z terenu powiatu pabianickiego. Większość chorych to osoby w wieku 46–50 lat. Najstarszy pacjent (kobieta) ma 93 lata, najmłodszy to mężczyzna w wieku 39 lat.

– Cały czas szczepimy przeciwko Covid–19 – dodaje Marczak. – W piątek trzecią dawkę przyjmie 114 osób. Przyjmujemy też zapisy na szczepienia pierwszą dawką osób, które nie były szczepione w ogóle.

Dziennie testowanych jest od kilkudziesięciu do ok. 400 mieszkańców Pabianic i powiatu. W minionym tygodniu wykonano 1882 testy. Co czwarty test dał wynik pozytywny. W poniedziałek kwarantanną objętych było 1.719 mieszkańców powiatu pabianickiego.

Szkół i przedszkoli, którym nałożono kwarantannę, przybywa. W poniedziałek najwięcej na kwarantannie było uczniów z SP 3 (147). W SP 13 na kwarantannie jest 21 uczniów, w SP 15 – 84, SP 17 – 21, SP 5 – 9, SP 8 – 42. W dwóch przedszkolach „szóstce" i „siedemnastce" potwierdzono przypadki Covid–19.

Na kwarantannie przebywają też pojedynczy nauczyciele. Jeden z nauczycieli ze Szkoły Podstawowej nr 5 ma potwierdzone zakażenie i przebywa w izolacji.

– Nie ma obecnie w Pabianicach szkół, które całkowicie przeszłyby na nauczanie zdalne. Sytuacja zmienia się każdego dnia – mówi **Waldemar Boryń**, naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury i Sportu.

Zgodnie z przepisami, po kontakcie z osobą zakażoną na naukę zdalną kierowane są wszystkie dzieci z danej klasy, jednak 10–dniowa kwarantanna nakładana jest tylko na osoby niezaszczepione. Szczepienia nastolatków od 12. roku życia w Polsce dopuszczone są od połowy sierpnia.

– Niestety, nie szczepimy dzieci do 12. roku życia oraz osób, którym od ostatniego szczepienia nie minęło 6 miesięcy – dodaje dyrektor Marczak. (kate, gg)

nekrolog

Z głębokim smutkiem żegnamy
zmarłą w dniu 10 listopada 2021 naszą koleżankę

IRENĘ GOLNIK

Rodzinie Zmarłej
wyrazy serdecznego współczucia

składają Zosia, Felunia, Todzia i Janka

Wyrazy żalu i współczucia dla rodziny i bliskich zmarłej

STEFANII SZYMAŃSKIEJ

– wieloletniego emerytowanego pracownika
Zespołu Szkół Specjalnych Nr 5 w Pabianicach

składają
pracownicy ZSS Nr 5

eprasa.pl 4fe2f9b05b

Odszedł podróżnik i pisarz Ryszard Badowski

Był pierwszym Polakiem, który stanął na wszystkich kontynentach Ziemi. Pociągał go też Kosmos. Przeprowadził wywiady z Jurijem Gagarinem i Mirosławem Hermaszewskim. W wieku 91 lat zmarł wybitny pabianiczanin – Ryszard Badowski, podróżnik, pisarz, autor kultowych programów telewizyjnych: „Klub Sześciu Kontynentów" i „Z kamerą wśród zwierząt"

Urodził się 12 marca 1930 roku w Pabianicach. Gdy miał pójść do trzeciej klasy szkoły powszechnej, wybuchła wojna. Uczył się w domu, dzięki czemu po okupacji, w 1946 roku, mógł zdać egzamin do pabianickiego gimnazjum. „Na zamku w moim rodzinnym mieście podziwiałem zbiory etnograficzne, które przywiózł ze swych afrykańskich wypraw znany wówczas w Pabianicach lekarz, działacz społeczny i podróżnik doktor Witold Eichler. Było wśród nich sporo eksponatów z Tunezji. Zacząłem wówczas zbierać znaczki pocztowe tego kraju" – wspominał wiele lat później.

Mając zaledwie szesnaście lat Rysiek Badowski pisał korespondencje z Polski do polonijnego „Dziennika dla Wszystkich" w Buffalo (USA) i ukazującego się w stanie Ohio dziennika „The Cleveland Press". W Stanach Zjednoczonych wydrukowano kilkanaście artykułów młodego pabianiczanina, opisujących powojenne przemiany w zrujnowanym przez Niemców kraju.

Na studia Badowski wyjechał do Związku Radzieckiego, skąd przysyłał artykuły pisane dla warszawskich gazet: „Po Prostu" i „Sztandaru Młodych". Podjął wtedy współpracę z łódzkim „Głosem Robotniczym". W 1963 roku został korespondentem „Głosu" na Kubie, a później w Niemieckiej Republice Demokratycznej i ZSRR. Przeprowadził ciekawy wywiad z pierwszym kosmonautą, Jurijem Gagarinem.

Marzył o dalekich podróżach. W 1965 roku udało mu się popłynąć w rejs z Murmańska na Arktykę radzieckim lodołamaczem atomowym „Lenin", co skrzętnie opisał w kilku artykułach i książce. Był uczestnikiem polskiej wyprawy badawczej na Antarktydę statkiem „Profesor Siedlecki" oraz wypraw do Australii i Oceanii, stając się pierwszym Polakiem, który dotknął stopami wszystkich kontynentów Ziemi.

Od 1969 roku Badowski prowadził telewizyjny „Klub Sześciu Kontynentów", którego gośćmi byli m.in. podróżnicy: Tony Halik, Stanisław Szwarc–Bronikowski i Olgierd Budrewicz, himalaiści: Wanda Rutkiewicz i Jerzy Kukuczka, żeglarze: Teresa Remiszewska, Leonid Teliga i Krzysztof Baranowski. Audycję emitowano w TV przez dziewiętnaście lat.

Pomysłem Badowskiego był telewizyjny program „Z kamerą wśród zwierząt", którego gospodarzami zostali uwielbiani przez widzów Hanna i Antoni Gucwińscy z wrocławskiego ogrodu zoologicznego wraz z podopiecznymi. Przez trzydzieści lat nakręcono siedemset pięćdziesiąt odcinków cyklu.

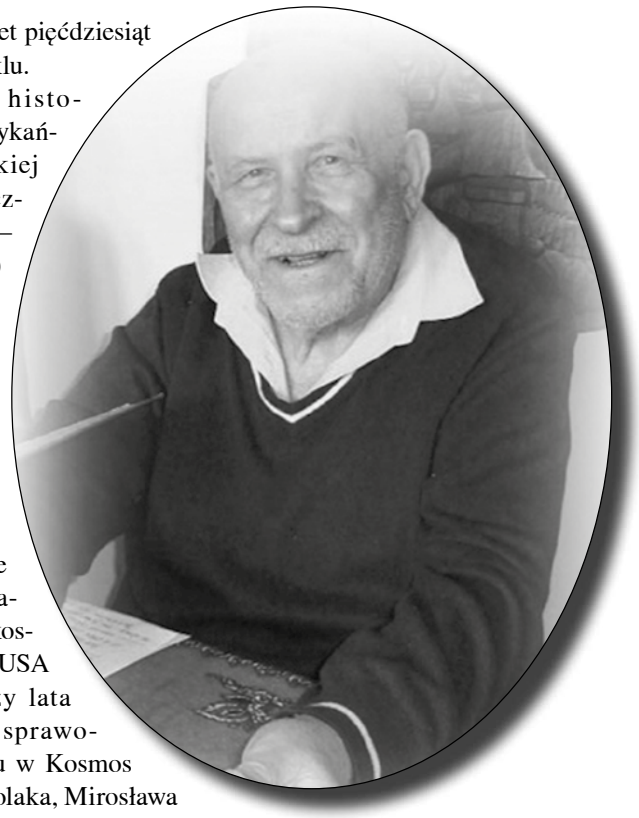

Podczas historycznej amerykańsko–radzieckiej misji kosmicznej Sojuz–Apollo (1975) redaktor Badowski relacjonował łączenie się dwóch statków kosmicznych na okołoziemskiej orbicie oraz prace ramię w ramię kosmonautów z USA i ZSRR. Trzy lata później był sprawozdawcą z lotu w Kosmos pierwszego Polaka, Mirosława Hermaszewskiego.

Ryszard Badowski napisał szesnaście książek. Najpoczytniejsze z nich to: „Tajemnica bursztynowej komnaty" (1976), „Biało–czerwona u brzegów Antarktydy" (1977), „Za kręgiem polarnym" (1980), „Wojna u progu Antarktydy" (1983), „Azerbejdżan – kraina ognia" (1985), „Polscy piewcy Kazachstanu" (2002).

Ostatnie lata życia spędził w Warszawie. Zmarł 8 listopada. O Jego śmierci poinformowały: córka Zarina i żona Urszula Badowska.

Ryszard Badowski spocznie na warszawskim cmentarzu powązkowskim.

reklama

„Fokus na skórę"

Czerniak złośliwy jest nowotworem wywodzącym się z komórek barwnikowych – melanocytów, które rozwijają się z tkanki nerwowej powłok. Najczęstszym punktem wyjścia czerniaka jest skóra, ale może on powstawać także w obrębie błon śluzowych przewodu pokarmowego lub w gałce ocznej. U kobiet czerniak najczęściej umiejscawia się na kończynach, u mężczyzn na tułowiu. Jest nowotworem o wysokim stopniu złośliwości. Może dawać przerzuty do okolicznych węzłów chłonnych, a także przerzuty odległe, najczęściej do płuc i mózgu.

Czerniak jest nowotworem wyleczalnym we wczesnym stadium rozwoju. Warunkiem jest wczesne wykrycie nowotworu i jego szybkie wycięcie, dlatego też tak ważna jest profilaktyka czerniaka.

Czynniki ryzyka

Do czynników ryzyka powstania czerniaka należy „fenotyp nordycki" (jasna karnacja skóry, jasne lub rude włosy, niebieskie tęczówki). Z fenotypem tym związane są oparzenia słoneczne i uszkodzenia skóry pod wpływem promieni słonecznych i promieniowania UV. Skłonność do oparzeń słonecznych (a także oparzenia słoneczne w młodym wieku) jest wymieniana, jako ważny czynnik ryzyka powstania czerniaka. Do innych czynników ryzyka należy występowanie tzw. plam soczewicowatych oraz zachorowania na czerniaka w rodzinie.

Objawy czerniaka

Czerniak złośliwy może rozwinąć się, pod wpływem różnych czynników, na podłożu już istniejących znamion barwnikowych lub powstać na skórze niezmienionej. Niepokój budzić powinny **WSZELKIE!** zmiany dotyczące już istniejących znamion. Do najczęstszych objawów, wymagających konsultacji lekarza, należą między innymi: zgrubienie, zaczerwienienie wokół znamienia, swędzenie, krwawienie, powiększenie, zmiany zabarwienia, zmiana kształtu.

Profilaktyka czerniaka i innych nowotworów skóry

Czerniak złośliwy skóry jest jednym z najgroźniejszych nowotworów, a przy tym najłatwiejszych do wykrycia w fazie wczesnych zmian w obrębie znamienia. Wczesne wykrycie czerniaka pozwala na jego optymalne leczenie, zaś badania lekarskie, a szczególnie badania dermatoskopowe, pozwalają na wykrycie czerniaka we wczesnych fazach rozwoju, także w fazach przedinwazyjnych. W przypadku niepokojących zmian nie zwlekaj – udaj się do lekarza na badanie dermatoskopowe skóry.

eprasa.pl 4fe2f9b05b

ODESZLI

ANNA KARBOWIAK
z domu WOJEWODA
2 listopada. Miała 60 lat

HANNA JARMAKOWSKA
z domu BARSZCZEWSKA
2 listopada. Miała 70 lat

ANIELA KOŁACZ
3 listopada. Miała 73 lata

JOLANTA GRYGIEL
z domu WOJCIECHOWSKA
4 listopada. Miała 58 lat

JADWIGA KŁYS
z domu BOCZEK
5 listopada. Miała 85 lat

TERESA HUMMEL
z domu MALĄG
5 listopada. Miała 80 lat

TERESA ŻEZIŃSKA
z domu KOZŁOWSKA
6 listopada. Miała 73 lata

STEFANIA SZYMAŃSKA
z domu PAWELEC
nauczycielka
6 listopada. Miała 90 lat

KAZIMIERZ CIEŚLA
6 listopada. Miał 81 lat

JAN SULEJ
6 listopada. Miał 87 lat
Pogrzeb 16 listopada
na cmentarzu komunalnym

ANDRZEJ BERNER
6 listopada. Miał 68 lat

ANDRZEJ NICZE
6 listopada. Miał 74 lata

JAN STĘPIEŃ
7 listopada. Miał 74 lata
Pogrzeb 16 listopada
na cmentarzu komunalnym

ADAM PAWLAK
7 listopada. Miał 54 lata

KAZIMIERA SEROCZYŃSKA
7 listopada. Miała 74 lata

MICHAŁ JAKUBOWSKI
7 listopada. Miał 44 lata

ZBIGNIEW FIKUS
7 listopada. Miał 68 lat

MARCIN GRACZYKOWSKI
8 listopada. Miał 46 lat

MIECZYSŁAW MASTALERZ
9 listopada. Miał 81 lat
Pogrzeb 17 listopada
na cmentarzu komunalnym

Pożegnaliśmy znanego muzyka Andrzeja Niczego – brata Karola

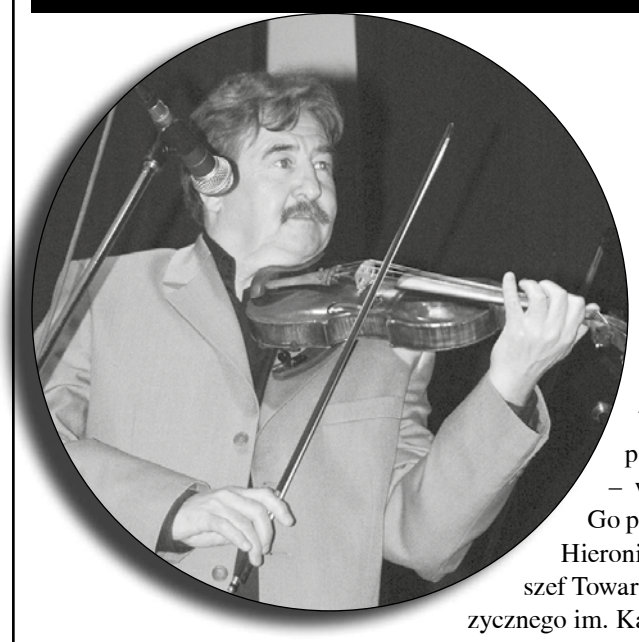

Odszedł nagle (zawał serca) znany muzyk – skrzypek Andrzej Nicze. Był młodszym bratem Karola – pianisty, laureata Konkursu Chopinowskiego. Miał 74 lata

Rodzina, przyjaciele, znajomi pożegnali Go 12 listopada. Świecka ceremonia pogrzebowa odprawiona w kaplicy Kindlerów miała niezwykłą muzyczną oprawę. Zmarły był wszak muzykiem, skrzypkiem – i to doskonałym. Był koncertmistrzem (czyli grał pierwsze skrzypce) w orkiestrze innego znanego pabianiczanina – dyrygenta Henryka Debicha.

– Andrzej zrobił nam psikusa – wspominał Go po pogrzebie Hieronim Ratajski, szef Towarzystwa Muzycznego im. Karola Nicze. – W przyszłym roku miał poprowadzić koncert meksykańskiego gitarzysty, którego zaprosiliśmy do Pabianic. Znał wszak doskonale język hiszpański. Przez wiele lat mieszkał i pracował w tym kraju.

Andrzej Nicze pochodził z bardzo muzykalnej rodziny. Tato Alojzy grał na skrzypcach, mama, Melania z Reslerów, preferowała pianino. W kamienicy przy ulicy Skłodowskiej 14, róg Waryńskiego, gdzie Niczowie mieszkali na pierwszym piętrze, rozbrzmiewała muzyka. Ojciec, rocznik 1914, najchętniej sięgał po skrzypce. Do pianina ustawiała się kolejka: dwaj synowie, ojciec i matka.

„Pianino w naszym domu nigdy nie milkło. Albo ćwiczył na nim Karol, albo grał tato, albo próbowałem grać ja – wspominał Andrzej, który ostatecznie wyrósł na skrzypka. „Czasami tłok przy instrumencie był taki, że graliśmy na cztery ręce".

Podobnie jak starszy brat Karol, Andrzej ukończył pabianicką szkołę muzyczną, liceum muzyczne i studia muzyczne w Łodzi. W przeciwieństwie do brata, wybrał skrzypce. Uczył się w Akademii Muzycznej im. Grażyny i Kiejstuta Bacewiczów pod okiem wybitnego pedagoga, profesora Płoszaja.

Po studiach przez pewien czas sam był pedagogiem, uczył młodych pabianiczan gry na tym instrumencie w szkole muzycznej przy ul. Grobelnej. Grał w orkiestrze Henryka Debicha, w orkiestrach Filharmonii Łódzkiej i Teatru Muzycznego w Łodzi. Kilkadziesiąt lat spędził za granicą, w Niemczech i Meksyku. Po powrocie z wojaży zbudował dom w Pabianicach. Dochował się dwójki dzieci. Syn Jakub gra w orkiestrze w Zurychu. Córka Dagmara mieszka w Meksyku.

Żegnaj, druhu

Zmarł Andrzej Mik. Pabianiczanie znali go jako znakomitego pedagoga i oddanego harcerza. Odszedł 12 listopada, miał 72 lata

Od 1989 roku Andrzej Mik pracował w Szkole Podstawowej nr 3. Uczył techniki, ale nie tylko. Przed laty w „mechaniku" i „siedemnastce" prowadził lekcje fizyki.

– Miał wspaniałe podejście do uczniów – wspomina Krystyna Kucharek, dyrektorka „trójki". – Był też wzorem do naśladowania dla innych nauczycieli, zwłaszcza młodych, którym zawsze służył pomocą w trudnych sytuacjach. Znakomicie współpracował z rodzicami uczniów.

Mik przyczynił się do powstania w SP 3 świetlicy terapeutycznej. To tam po lekcjach spędzały czas dzieci z trudnych domów. Bawiły się i odrabiały prace domowe.

– Dzięki panu Mikowi te dzieci mogły zjeść bezpłatne posiłki, przywożone z restauracji – wspomina Krystyna Kucharek.

Dla swoich uczniów organizował ogniska i wyjazdy, m.in. na „zielone szkoły". Prowadził też szkolną drużynę harcerską.

– Przekazywał młodym ludziom, jak ważne w codziennym życiu są wartości moralne – dodaje dyrektorka „trójki".

Za swe zasługi Andrzej Mik był w 2000 roku odznaczony medalem Komisji Edukacji Narodowej. Cztery lata później przeszedł na emeryturę.

Andrzej Mik był też harcerstwem. W latach 70. brał udział w harcerskiej akcji „Operacja Bieszczady 40". Wraz z druhem Janem Szynkiewiczem organizował letnią stanicę w Przysłupiu nad potokiem Caryńskim. Był komendantem obozów i zastępcą komendanta pabianickiego hufca ZHP. (ET)

ODESZLI

ZOFIA SIARKA
z domu AGATA
10 listopada. Miała 87 lat

IRENA GOLNIK
z domu JANIKOWSKA
10 listopada. Miała 93 lata
Pogrzeb 19 listopada
na cmentarzu komunalnym

WIESŁAW WÓJCIK
11 listopada. Miał 87 lat
Pogrzeb 17 listopada
na cmentarzu komunalnym

PIOTR MORAWSKI
11 listopada. Miał 67 lat
Pogrzeb 18 listopada
na cmentarzu komunalnym

DOROTA PUSZKARZ
12 listopada. Miała 48 lat
Pogrzeb 18 listopada
na cmentarzu komunalnym

n e k r o l o g

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

ANDRZEJA MIKA

– naszego kolegi,
wieloletniego nauczyciela techniki w SP 3

składa
Dyrekcja i Rada Pedagogiczna SP nr 3 w Pabianicach

r e k l a m a

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
przy Cmentarzu Komunalnym *95-200 Pabianice, ul. Kilińskiego 57/59*

Świadczy kompleksowe usługi pogrzebowe oraz całodobowe przewozy zwłok do chłodni

tel: 607 031 100

Kancelaria czynna:
pn.-pt. 8.00-16.00

U nas zapłacisz kartą

tel. (42) 215-12-60 *www.mzppabianice.pl*
Bezpłatne formalności z ZUS

eprasa.pl 4fe2f9b05b

Dostaniemy po kieszeni

Drożeje nie tylko żywność i benzyna. Już wkrótce będziemy płacić droższe rachunki za prąd, gaz, śmieci, nieruchomości. Opłaty za wodę i ścieki też miały podskoczyć, ale....

– Podwyżka opłat za wodę i odbiór ścieków została odroczona na czas bliżej nieokreślony – mówi Rafał Kunka, prezes Zakładu Wodociągów i Kanalizacji.

Nową taryfę opłat ZWiK przygotował już w połowie roku, gdy minął 3–letni okres obowiązywania poprzedniej taryfy. Nową propozycję cen ZWiK przesłał do Państwowego Gospodarstwa Wodnego „Wody Polskie", a te nie wyraziły zgody na nowe, czytaj wyższe, ceny.

– Nie uznały konieczności podniesienia cen – informuje prezes Kunka. – Sprawa trafiła do sądu.

Czy i kiedy dostaniemy nowe rachunki za wodę i ścieki, zależy od wyroku sądu. Kiedy to będzie? Nie wiadomo.

– Nie ma jeszcze terminu pierwszej rozprawy – dodaje prezes Kunka.

Ciepło będzie droższe

Zakład Energetyki Cieplnej szykuje nam „gorący" początek przyszłego roku. Obecna cena za ciepłą wodę i ogrzewanie mieszkania obowiązuje do 5 lutego 2022 r. Od kilku tygodni na biurku szefa Urzędu Regulacji Energetyki leży wniosek z pabianickiej ciepłowni o zmianę taryfy cen.

– Złożyliśmy wniosek na nowy rok. Jeszcze nie został rozpatrzony – informuje Krzysztof Mondzielewski, prezes ZEC.

Jaką cenową propozycję złożył ZEC, tego prezes nie chciał nam zdradzić.

ZEC podniósł ceny ciepła w tym roku dwukrotnie – 6 lutego i 19 lipca.

– Średni wzrost opłat dla odbiorców w nowej taryfie wynosi 9,04 procenta i spowodowany jest wzrostem cen uprawnień do emisji CO2 – tłumaczył prezes Mondzielewski. – Nie byliśmy w stanie całej podwyżki wziąć na barki zakładu. Dlatego wystąpiliśmy do prezesa URE z wnioskiem o zmianę obowiązującej taryfy.

I ta taryfa zaczęła obowiązywać 6 lutego tego roku. Pabianiczanie płacili za ciepło średnio o 8,45 procenta więcej. W lipcu doszła kolejna podwyżka. Nowa taryfa na ciepło weszła w życie od 19 lipca 2021 r. Opłata za podgrzanie wody od tego dnia wynosi dla użytkowników lokali mieszkalnych rozliczonych za zużycie na podstawie wodomierzy – 24,15 zł za metr sześcienny.

Opłata stała za podgrzanie zimnej wody od 1 sierpnia 2021 roku wynosi 0,35 zł za metr kwadratowy (powierzchni mieszkania) na miesiąc. Jednocześnie od 1 sierpnia 2021 r. zostały ustalone nowe indywidualne stawki za centralne ogrzewanie dla każdego mieszkania. Stawka wyniosła 17,49 procenta.

Opłaty za odbiór śmieci rosły nam w tym roku dwukrotnie – z 9 na 16 zł i z 16 na 29 zł. W przyszłym roku zapłacimy 34 zł od osoby. Ta stawka ma obowiązywać przez 30 miesięcy

Drożej za odpady

Za śmieci w przyszłym roku będziemy płacić 34 zł od osoby (za śmieci segregowane i 68 zł za niesegregowane). W ubiegły piątek radni przyjęli propozycję prezydenta, chociaż nie jednogłośnie. Przeciwko było 5 radnych z klubu PiS.

Do przetargu na odbiór odpadów komunalnych od 1 stycznia 2022 roku wpłynęła tylko jedna oferta. Złożył ją Eko–Region z kwotą 48.889.656,00 zł (wcześniej było to 32.226.958 zł) za 30 miesięcy obsługi Pabianic.

– W budżecie miasta przewidziano na ten cel około 49 milionów złotych – informuje Aneta Klimek, rzecznik prasowy prezydenta miasta.

Oferta Eko–Regionu została przez władze miasta przyjęta. Zamiast 1.539.600 zł – jak płacimy w tym roku, w 2022 zapłacimy miesięcznie 1.629.655,2 zł. Dla mieszkańców oznacza to podwyżkę o 5 złotych na osobę miesięcznie.

Największą podwyżkę mamy już za sobą. Przypomnijmy, że na początku tego roku opłata za odbiór odpadów wzrosła z 16 do 29 zł za osobę na miesiąc. Bo umowa na odbiór odpadów (ważna do końca 2021 r. ze stawką 16 zł) została rozwiązana, ponieważ miasto musiało dostosować się do zmienionych przepisów ustawy o utrzymaniu czystości i porządku. Wtedy również do przetargu stanęła tylko spółka Eko–Region z Bełchatowa, proponując za 10–miesięczną umowę (od marca do grudnia 2021 r.) kwotę 15 mln 396 tys. zł.

Podatki w górę

Podniesienie stawek podatku od nieruchomości da miastu dodatkowy wpływ rzędu 2,5 miliona złotych. To znaczy, że pieniądze do kasy wrzucimy my wszyscy. Od nowego roku będziemy płacić więcej m.in. za grunty: związane z prowadzeniem działalności gospodarczej – 1,03 zł od m kw. (teraz jest 0,95 zł), budynki: mieszkalne – 0,89 zł od 1 m kw. (jest 0,81 zł), związane z prowadzeniem działalności gospodarczej – 25,74 zł (23,90 zł), związane z udzielaniem świadczeń zdrowotnych – 5,25 zł (4,97 zł), pomieszczenia gospodarcze – 8,68 zł (8,05 zł), za niezabudowane objęte obszarem rewitalizacji – 3,40 zł (3,15 zł).

Więcej za gaz

Od przyszłego roku zapłacimy też wyższe rachunki za gaz. Potwierdził to już prezes PGNiG. Nie jest to jednak pierwsza podwyżka, bo taryfa wzrosła już w październiku tego roku. Urząd Regulacji Energetyki zatwierdził podwyżkę o 7,4 proc. dla gospodarstw domowych. Obowiązuje ona do końca roku. Jak będzie w przyszłym? Wkrótce się przekonamy.

Prąd na wagę złota

Podwyżki cen prądu odczujemy wszyscy. Wiemy już, że miasto, które płaci za energię elektryczną m.in. dla szkół, przedszkoli, i MZK musi przygotować się na większy wydatek. Nie pomogły starania włodarzy miasta i udział w Łódzkiej Grupie Zakupowej, by zminimalizować wzrost ceny. Aktualna cena na dostawę w 2021 r. wynosi 271 zł za megawatogodzinę (MWh). Względem aktualnej ceny to skok o 88 procent.

W postępowaniu przetargowym na dostawę energii w 2022 r. wpłynęły 4 oferty, z których najtańsza wynosi około 509 zł za MWh. Przykładowo na oświetleniu ulicznym wydatki wzrosną ok. 1 mln zł. A jeśli dodamy do tego energię zużywaną przez podległe miastu jednostki – szkoły, przedszkola, muzeum, MOK, MZK, zakład pogrzebowy, schronisko, to przyszłoroczne wydatki będą o 2,5 mln zł wyższe niż tegoroczne.

Domowe rachunki też będą wysokie. W wielu domostwach oszczędzanie prądu nabierze nowego znaczenia.

– W przypadku taryfy za obrót energii elektrycznej wzrost będzie dwucyfrowy – zapowiedział prezes Urzędu Regulacji Energetyki (URE).

O jakich konkretnie stawkach mowa?

Tego dowiemy się najpóźniej w połowie grudnia. Nowe taryfy wejdą w życie od 1 stycznia 2022 roku.

TEAM

eprasa.pl 4fe2f9b05b

Zebrali 80 tysięcy na remont stanicy w Dwerniku

„Zdobyliśmy ten bieszczadzki szczyt razem", cieszą się pabianiccy harcerze. Ze 150 tys. zebrali ponad 80, a zrzutka ciągle trwa.

Pod koniec 2020 roku harcerze z pabianickiego hufca ogłosili wielką zrzutkę na renowację swojej stanicy w Dwerniku. Suma potrzebna na remont to 150 tys. złotych. Udało się dotąd zebrać ponad połowę.

„Dziękujemy za wszystkie rzeczy darowane na licytacje, upieczone ciasta, namalowane obrazy, wyhaftowane obrusy, własnoręcznie przygotowane przetwory, oferowane usługi, za każdy gest, uśmiech, chęć pomocy! Dziękujemy wszystkim zaangażowanym harcerzom, instruktorom oraz darczyńcom", napisali na stronie internetowej hufca.

– Nie byliśmy w stanie sami przeprowadzić tak dużej inwestycji – mówił **Maciej Tomaszewski**, komendant Hufca.

Do niezbędnych prac remontowych należały wymiana dachu i remont komina w „Hessówce" oraz wymiana dachu w magazynie sprzętu.

„Hessówka" to dom wybudowany przez legendarnego Mariana Hessa, bieszczadzkiego artystę, etnografa, twórcę legendy o „Biesie i Czadach", w którym gospodarzą teraz harcerze.

– To nasze dziedzictwo, za które jesteśmy odpowiedzialni – zapewnia **Kamila Pokora**, komendantka bazy w Dwerniku.

Pabianiccy harcerze nie obudzili się w ostatnim momencie. W Stanicy pracują od wielu lat na własną rękę, z pomocą wolontariuszy, za pieniądze wypracowane podczas Harcerskiej Akcji Letniej. Dbają o sprzęt, przeprowadzają wycinkę drzew, samodzielnie konserwują budynki. Naprawili sufit w świetlicy oraz zbudowali do niej schody, odbudowali dach w wiacie ogniskowej, naprawili piec gazowy, załatali dziury w dachu magazynu, utwardzili i wyrównali teren, aby zwiększyć ilość miejsc obozowych.

Wciąż zastanawiają się, co jeszcze można zrobić, naprawić i usprawnić. Pozyskują od darczyńców niezbędne sprzęty: pralki, lodówki, zamrażarki, meble kuchenne.

Jednak skala tej inwestycji przekraczała ich możliwości. Stąd pomysł ze zrzutką. Udało się. Po ponad roku oficjalnie odebrali zakończony remont „Hessówki". Oprócz nowego dachu, jest nowy komin i kominek. Są też nowe okna, nowe zadaszenie nad tarasem i odwodnienie budynku.

– Mamy też nowy dach i nową podłogę w domku nr 3, wylane stopy pod (w niedalekiej przyszłości) nowy domek oraz już czekający gont na remont dachu na domku nr 1 – opowiadają.

Harcerze dziękują każdemu, kto pomógł „zdobyć im ten bieszczadzki szczyt".

foto: Stanisław Misiek

Wycinają grube, zdrowe drzewa

Mieszkanka Wymysłowa twierdzi, że las w jej okolicy jest dewastowany.

– Mieszkam naprzeciwko lasu i często chodzę do niego z psami na spacer. Jak żyję w tych okolicach 17 lat, tak czegoś takiego nie widziałam – twierdzi mieszkanka Wymysłowa Piasków. – Miało tu być porządkowanie lasu, a tymczasem obserwuję jego kompletną dewastację. Wycinane są grube, zdrowo wyglądające drzewa. Spacer odpada, bo jest zakaz, poza tym wszędzie panuje bałagan. Ciężki sprzęt jedne drzewa usuwa, przy okazji taranując inne. Czy tak powinno wyglądać porządkowanie?

O wypowiedź w tej sprawie poprosiliśmy **Michała Falkowskiego** z Nadleśnictwa Kolumna.

– W kompleksie leśnym na terenie gminy Dobroń prowadzimy aktualnie cięcia pielęgnacyjne – mówi leśniczy. – Celem ich prowadzenia jest poprawa jakości i warunków wzrostu drzew pozostających na gruncie poprzez redukowanie liczby drzew w drzewostanie, w tym między innymi usuwanie drzew chorych i zasiedlonych przez szkodniki.

Leśniczy podkreślił, że usunięcie części drzew sprzyja prawidłowemu wzrostowi i rozwojowi pozostałych.

– Sadzi się 8–10 tysięcy sadzonek sosny na hektar i poprzez sukcesywne prowadzenie cięć pielęgnacyjnych w wieku pełnej dojrzałości (w przypadku sosny jest to ok. 100 lat) pozostaje ich około 400 na hektar.

Zastępca nadleśniczego dodał, że prace w okolicach Wymysłowa potrwają do połowy grudnia.

Zakaz wstępu do lasu dotyczy wyłącznie powierzchni, na których prowadzone są prace związane z wyrywką i pozyskaniem drewna.

– Ma on na celu zapewnienie bezpieczeństwa osobom korzystającym z lasu. Za powstałą niedogodność przepraszamy i zapraszamy na spacery w inne rejony – dodał leśniczy.(ET)

Gdzie jesteś przyjacielu?

Pan Bogdan szuka swojego kolegi z młodzieńczych lat. Liczy na Czytelników naszej gazety.

Bogdan Szewczyk szuka swojego starego przyjaciela, **Zbigniewa Garbala**. Szuka go w internecie i przez gazetę. Zamieścił nietypowe ogłoszenie w naszym tygodniku. Podał swój numer telefonu i prosi kolegę o odzew. Na razie bez powodzenia.

– Nie mogę w żaden sposób się z nim skontaktować. Nie wiem nawet, czy jeszcze żyje. Ale może jego żona lub znajomi czytają gazetę. Nadal liczę, że się odezwie – przyznaje mężczyzna.

Pan Bogdan wyjaśnia, że Zbigniewa zna ze szkoły średniej. Razem chodzili do technikum mechanicznego w Zduńskiej Woli. Przyjaźnili się. Jednego z kolegów ze szkolnych lat udało mu się już odnaleźć. Teraz ma nadzieję znaleźć kolejnego.

– Wiem tyle, że jakieś 40 lat temu Zbigniew wyprowadził się ze Zduńskiej Woli do Pabianic. Wiem, że zawodowo zajmował się skupem. Ale później ślad się urywa, a jego telefon stacjonarny nie odpowiada. Może znów się gdzieś wyprowadził – zastanawia się.

Pan Bogdan zostawił do siebie numer telefonu: 606 188 546.

Życie Pabianic – tygodnik informacyjny.
Redaktor naczelna **Grażyna Grabowska**, dziennikarze **Magdalena Kosińska**, **Elżbieta Tomes**, fotoreporter **Kamil Misiek**, współpracownicy **Katarzyna Giedrojć**, **Jacek Czekalski**, sport: **Grzegorz Ziarkowski**. Sekretariat i reklama **Agata Grzech**, **Agnieszka Kusiak**. DTP **Beata Łącka–Kuźba, Sylwia Fronczala**.

Adres redakcji **95–200 Pabianice, Stary Rynek 7**, tel. **42–22–70–400**, **www.zyciepabianic.pl**, email **redakcja@zyciepabianic.pl**
Wydawca **Agencja Dziennikarzy spółka z o.o.** Pabianice, Stary Rynek 7.
Druk **AGORA S.A.**

eprasa.pl 4fe2f9b05b

ul. Łaska

Mamy drugie Netto

Przy ul. Łaskiej otworzył się nowy market. To Netto, sklep sieci, która już w Pabianicach funkcjonuje (przy ul. Zamkowej). Market w żółto–czarnych barwach zastąpił działającą w tym miejscu od lat sieć Tesco.

ul. Partyzancka

Paczki na Orlenie

Przy stacji benzynowej stanął kolejny automat paczkowy. Ten jednak nieco różni się od innych, bo obsługuje go Orlen. Koncern uruchomił swoją sieć automatów na paczki. Tutaj możemy odbierać i nadawać swoje przesyłki.

ul. Moniuszki

Krawężniki powinny być ze… stali?

Rondo na skrzyżowaniu ulic Moniuszki i Kilińskiego oddano do użytku ponad półtora roku temu. To jednak nie tak dawno, więc można uznać, że infrastruktura jest jeszcze nowa. Niestety, widać już pierwsze ubytki. Zniszczył się fragment krawężnika okalającego rondo.

ul. 20 Stycznia

Kolejny mural

Przy Szkole Podstawowej nr 16 powstaje nowy mural. Autorem dzieła jest Artcore Skills, czyli artysta, który w Pabianicach wymalował już sporą ilość ścian. Nowy mural przedstawia postać Edwarda Fokczyńskiego.

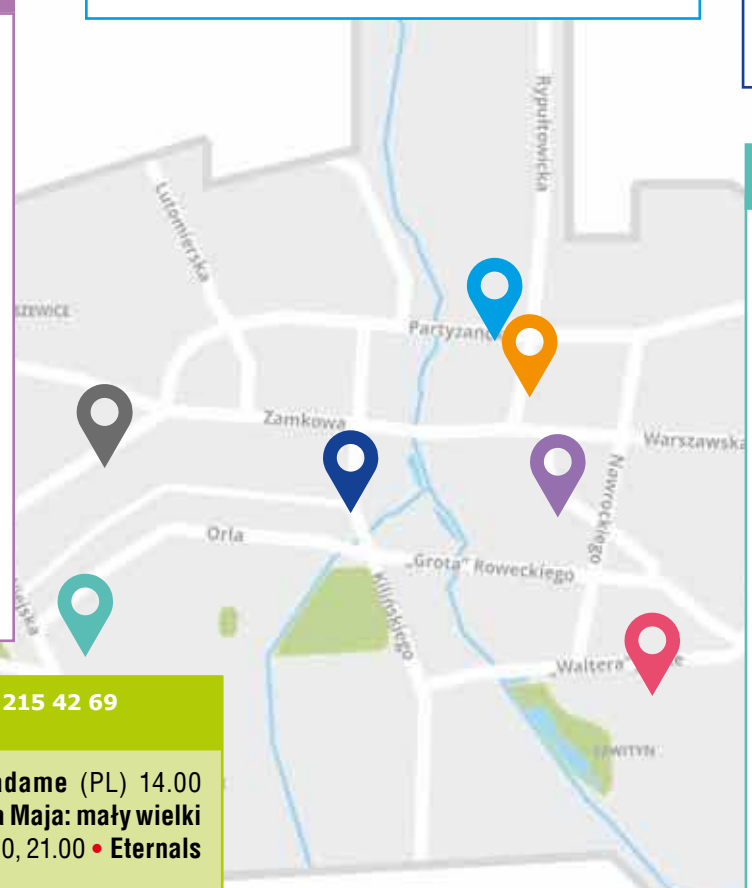

ul. Jana Pawła II

Sklepik w nowym miejscu

Działający dotąd przy windach w holu sklepik spożywczy w szpitalu, przeniósł się. Teraz działa na miejscu byłego punktu krwiodawstwa PCK. Zakupy w sklepiku można robić codziennie od 7.00 do 17.00, w soboty do 14.00, a w niedziele do 13.00.

KINO TOMI ul. Gdańska 4, tel. 42 215 42 69
www.kino–tomi.pl

16.11 **Pitbull** (PL) 13.30, 19.30 • **Nędzarz i Madame** (PL) 14.00 • **Mój przyjaciel Wampir** (dubbing) 15.45 • **Pszczółka Maja: mały wielki skarb** (dubbing) 16.15 • **To musi być miłość** (PL) 17.30, 21.00 • **Eternals** (dubbing) 18.00, (napisy) 22.00

17.11 **Eternals** (dubbing) 13.00, (napisy) 21.15 • **Pitbull** (PL) 16.00, 20.15 • **Pszczółka Maja: mały wielki skarb** (dubbing) 17.00 • **To musi być miłość** (PL) 18.15 • **Tomi dla Kobiet – Bo we mnie jest seks** (PL) 19.00

18.11 **Nędzarz i Madame** (PL) 13.15 • **Mój przyjaciel Wampir** (dubbing) 14.00 • **Eternals** (dubbing) 15.30, (napisy) 19.45 • **Pszczółka Maja: mały wielki skarb** (dubbing) 15.45 • **Pitbull** (PL) 17.30, 20.30 • **Mój przyjaciel Wampir** (dubbing) 14.00 • **To musi być miłość** (PL) 18.30

19.11 **Bo we mnie jest seks** (PL) 12.00, 19.00 • **Nędzarz i Madame** (PL) 12.45 • **Wilk, lew i ja** (dubbing) 14.15 • **Pszczółka Maja: mały wielki skarb** (dubbing) 15.00 • **Pogromcy duchów, dziedzictwo** (napisy) 16.15, (dubbing) 18.45 • **Spencer** (napisy) 16.45 • **Pitbull** (PL) 21.15 • **To musi być miłość** (PL) 21.30

20.11 **Pogromcy duchów, dziedzictwo** (dubbing) 10.00, 16.30, (napisy) 18.15 • **Pszczółka Maja: mały wielki skarb** (dubbing) 10.30, 12.15 • **Gwiazdka Klary Muu** (dubbing) 12.30 • **Nędzarz i Madame** (PL) 14.00 • **Bo we mnie jest seks** (PL) 14.15 • **Wilk, lew i ja** (dubbing) 16.20 • **Spencer** (napisy) 19.00 • **To musi być miłość** (PL) 20.45 • **Pitbull** (PL) 21.15

21.11 **Gwiazdka Klary Muu** (dubbing) 9.00 • **Pszczółka Maja: mały wielki skarb** (dubbing) 10.00 • **Nędzarz i Madame** (PL) 10.45 • **Wilk, lew i ja** (dubbing) 12.00 • **Bo we mnie jest seks** (PL) 13.15 • **Ron Usterka** (dubbing) 14.00 • **Pogromcy duchów, dziedzictwo** (dubbing) 15.30, 18.00, (napisy) 20.30 • **Spencer** (napisy) 16.15 • **To musi być miłość** (PL) 18.30 • **Pitbull** (PL) 20.20

22.11 **Pitbull** (PL) 13.00, 20.40 • **Nędzarz i Madame** (PL) 13.30 • **Pszczółka Maja: mały wielki skarb** (dubbing) 15.15 • **Pogromcy duchów, dziedzictwo** (napisy) 16.00, (dubbing) 18.20 • **Spencer** (napisy) 17.00 • **Bo we mnie jest seks** (PL) 19.10 • **To musi być miłość** (PL) 21.15

ul. Sienna

Posadzili drzewa

Nadleśnictwo Kolumna wspólnie z mieszkańcami bloków przy ul. Siennej i Wajsówny posadziło młode pokolenie lasu. W ramach przebudowy drzewostanu w miejsce starych topól posadzone zostały buki.

ul. Sikorskiego

Kręcone kurczaki

Tej budki z kurczakami nie da się nie zauważyć. Jadąc ulicą Sikorskiego po oczach biją światełka okalające niewielką przyczepkę. Spacerowiczów natomiast nęci zapach chrupiącej skórki kurczaka. W tym miejscu kupimy gorącego kurczaka prosto z rożna.

eprasa.pl 4fe2f9b05b

103 lata temu. Wreszcie w wolnej Polsce

» Kalendarium pierwszych dni niepodległości w Pabianicach, 1918 rok:

Z miasta uciekają ostatni Prusacy. W budynku dworca kolejowego pabianiccy harcerze osaczają dwóch oficerów, kilku szeregowców–maruderów, zawiadowcę stacji (Niemca) i pruskiego kasjera. Wszyscy są gotowi do wyjazdu, wszyscy bez oporu oddali broń, amunicję i pieniądze. Harcerze pozwalają im wsiąść do pociągu ewakuacyjnego. Tego dnia (11 listopada 1918 roku) pod wieczór przez Pabianice przejeżdża 6 pociągów z Prusakami rozbrojonymi w Warszawie i Łodzi. Nasze miasto jest wolne!

***

W oknach niektórych domów i tkalni powiewają biało–czerwone flagi. Niemieckie rodziny zamykają się w swych mieszkaniach. Pabianiczanie narodowości żydowskiej i rosyjskiej są powściągliwi – nie manifestują nawet radości z zakończenia wojny. Około południa pochód wiwatujących Polaków maszeruje do Zamku – siedziby tymczasowych władz. Do tłumu przemawia 37–letni Antoni Szczerkowski – tkacz i działacz socjalistyczny. „Po 123 latach niewoli Polska odzyskała niepodległość" – ogłasza Szczerkowski.

***

Przy dworcowych magazynach uwijają się szabrownicy, bandy pospolitych rabusiów i dzieci przysłane tu przez rodziców po węgiel z rozbitych składów. Nie pomagają ostrzeżenia, harcerze strzelają w powietrze. Dopiero wtedy szabrownicy odstępują. Przy zamkniętych na kłódki magazynach z mąką i cukrem oraz w składach węgla stają harcerskie warty, zmieniane co cztery godziny.

***

12 listopada rano komendant miasta – Antoni Jankowski, każe rozdać najuboższym poniemiecką mąkę i naftę. W kolejkach po dary staje półtora tysiąca osób. Poraża skala nędzy. Dwie trzecie pabianiczan głoduje, co drugie mieszkanie nie jest ogrzane, trzy tysiące rodzin dostaje bony na obiady (zupę z kromką chleba) wydawane w ulicznych kuchniach.

***

„Usunięto naczelnika milicji Zurawicza, a komisariat policji objął komendant Śmigły, mając do pomocy podkomisarzy: Jakoczaka, Zyskowskiego, Brzozowskiego i Staniaka" – pisze „Gazeta Łódzka" z listopada 1918 roku. „Wszyscy urzędnicy magistratu pozostali na stanowiskach. Kierownictwo spraw magistrackich powierzono urzędnikowi Podgórskiemu, skarbnikiem został Petrykowski. Zatrudniono: buchaltera, archiwistę, kwatermistrza, maszynistkę, akuszerkę, intendenta, 2 stróżów, 3 woźnych, gajowego, felczera, kontrolera żywności, sekwestatora i registratorkę. Zaprowadzono ośmiogodzinny dzień pracy, zwiększono racje chleba i wprowadzono niepłatną pomoc lekarską".

***

Wspierający Polaków Komitet Amerykański przysyła do Pabianic dwa wagony kolejowe z żywnością: 120 worków mąki, 150 skrzyń mleka, 9 skrzyń konserw, 20 skrzyń smalcu. Dary rozchodzą się w pół godziny. Wciąż brakuje ziemniaków, chleba i cukru. Szerzy się lichwa i spekulacja. W magazynach żywności codziennie dochodzi do kradzieży i nadużyć. Pilnuje ich 41 policjantów–ochotników. Na Nowym Mieście harcerze znajdują poniemieckie składy żywności, ukryte pod podłogami w dwóch fabryczkach i spółdzielni Społem. Polska policja rekwiruje dwa konie, kilka świń i wojskowe furmanki.

***

Pabianiczanie próbują uruchomić fabryki, ale okupant wywiózł z nich maszyny, urządzenia, narzędzia, a nawet surową bawełnę. Stoją dwa największe zakłady Kruschego i Endera oraz

Kindlera. Stoi też 7 parowych farbiarni tkanin, 2 garbarnie, fabryka mebli, fabryka chemiczna, stolarnia, papiernia i młyn.

***

Zaczynają kursować tramwaje i dorożki. Otwarto apteki, przytułek dla starców i schronisko dla sierot. 750 rodzinom żołnierzy–rezerwistów magistrat wypłaca zapomogi.

***

Mieszkańców miasta zabijają choroby, zwłaszcza tyfus i ospa. Władze miasta podtrzymują wojenne rozporządzenie o przymusowym szczepieniu przeciwko cholerze wszystkich właścicieli i pracowników piekarń, jatek mięsnych, masarni i tanich kuchni.

***

„Przez kolejne dni miastem próbują zarządzać robotnicy, przy wyczekującej postawie fabrykantów" – donosi prasa. „Po usunięciu burmistrza Aleksandra Orłowskiego w Pabianicach zaprowadzono rządy robotnicze. Na czele Rady Robotniczej stoi prezes Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Włóknistego, towarzysz Antoni Szczerkowski. Prezydium stanowią towarzysze: Jagiellak, Skowroński i Sulej.

***

Przed Rzeźnią Miejską przy ulicy Japońskiej (Żwirki i Wigury) od rana stoją dzieci z garnuszkami, czekając na krew świeżo ubitych zwierząt. Część ciepłej krwi wypijają od razu, resztę zanoszą do domów. Kuchnia przy rzeźni gotuje darmowe zupy na kościach. Cenowe rekordy biją papierosy. Na ulicy Zamkowej za 10 sztuk trzeba zapłacić 5 marek polskich (równowartość dziennej pensji robotnika).

***

Odebrane Prusakom ubrania (wojskowe płaszcze, kaftany, kalesony) rozdzielono między biednych pabianiczan. Poniemieckie konie pociągowe i dwie krowy zaprowadzono do rzeźni. Rozdzielono też zdobyczny węgiel i drewno, wywiezione z pruskich magazynów wojskowych.

***

W grudniu do miasta dociera nowina, że przez Pabianice będzie przejeżdżał Ignacy Jan Paderewski – światowej sławy pianista, wielki patriota i działacz niepodległościowy (niebawem pierwszy premier niepodległej Polski). Paderewski ma jechać pociągiem specjalnym z Poznania do Warszawy, gdzie czeka na niego naczelnik Józef Piłsudski. Na stacji w Pabianicach tłum zbiera się dwie godziny przed przyjazdem pociągu z Paderewskim. Są biało–czerwone flagi i kwiaty.

***

Szalejąca w całej Europie grypa „hiszpanka" zwala z nóg kilkanaście tysięcy pabianiczan. Z końcem roku liczba zmarłych na tę chorobę sięga 1.200 (rok później umrą 1.132 osoby). Wśród śmiertelnych ofiar jest zmarły w grudniu 1918 roku przemysłowiec Oskar Kindler – spadkobierca wielkich zakładów włókienniczych na prawym i lewym brzegu Dobrzynki. Miał 62 lata. W szczytowym okresie epidemii pabianiccy grabarze nie nadążają z pochówkami. Pogrzeby są organizowane od świtu do późnych godzin nocnych. W grudniu 1918 roku strajk ogłaszają karawaniarze. Żądają podwyżek pensji – o 11 marek polskich.

AD

eprasa.pl 4fe2f9b05b

Na Zamkowej przebili rurę z gazem

W środowy wieczór na Zamkową przyjechała straż pożarna. Odgrodziła taśmą teren budowy torowiska.

Wezwanie na Zamkową strażacy dostali około godz. 19.00. Na miejsce pojechały dwa zastępy. Powód? Spod ziemi ulatniał się gaz.

– Prawdopodobnie podczas remontu drogi przedziurawiono gazociąg – informuje mł. kpt. **Szymon Giza**, dyżurny PSP. – Nasza rola polegała na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia.

Strażacy odgrodzili kawałek Zamkowej w okolicach skrzyżowania z Lutomierską taśmami ostrzegawczymi i nie wpuszczali przechodniów. Czekali na przyjazd pracowników pogotowia gazowego.

– Pracownicy z pogotowia gazowego pracowali w nocy i naprawili uszkodzenie. Sytuacja została opanowana – zapewnia **Rafał Sąciński**, prezes Progreg InfraCity, odpowiedzialnego za remont tramwajowy.

Jak się okazuje, za uszkodzenie gazociągu odpowiada pracownik firmy remontującej torowisko.

– Zbyt głęboko wbił szpilkę geodezyjną i trafił w sam środek gazociągu. Nad gazociągiem idzie jeszcze warstwa betonu, więc prawdopodobnie nie mogąc się przebić, użył więcej siły. Teraz pracownicy będą znacznie ostrożniejsi – dodaje wykonawca.

Wypadek nie wpłynął na postęp prac. (MK)

Kierowca auta nie ustąpił pierwszeństwa

51–letni motocyklista odniósł poważne obrażenia.

Do wypadku doszło w poniedziałek, 8 listopada po godzinie 13.00 na ul. Partyzanckiej. Kierujący kią 63–letni mężczyzna, wyjeżdżając z ul. Barucha, nie przepuścił motocyklisty jadącego ul. Partyzancką (w kierunku św. Jana).

W wyniku zderzenia i upadku na jezdnię 51–letni motocyklista doznał poważnych obrażeń, między innymi złamania miednicy i urazu kręgosłupa. Ratownicy karetki pogotowia przewieźli go do szpitala im. Kopernika.

Motocyklista uderzył w auto z taką siłą, że w aucie pękła opona.

36–latek pchnięty nożem

Dwie osoby zostały zatrzymane do wyjaśnienia. Sprawą zajmuje się pabianicka prokuratura.

W sobotę (13 listopada) przed południem w miejscowości Wrząca (gm. Lutomiersk) lądował helikopter Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Lądowisko zorganizowane na boisku przy szkole podstawowej zabezpieczała straż pożarna.

Ratowników wezwano do rannego 36–letniego mieszkańca tej miejscowości. Mężczyzna został ugodzony nożem w plecy, w okolice łopatki.

Najpierw pomocy rannemu udzielili strażacy. Założyli mu opatrunek, udzielili wsparcia psychicznego. Mężczyzna mocno krwawił, bo sam wyciągnął sobie nóż. Był przytomny, ale kontakt z nim był utrudniony.

Helikopterem przetransportowano 36–latka do szpitala im. Kopernika. Jak się dowiedziało ***Życie Pabianic***, jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Na miejscu zdarzenia była również policja. Do wyjaśnienia zatrzymano dwie osoby – siostrę i jej konkubenta. Wszyscy byli nietrzeźwi.

Jak ustalili policjanci, tego dnia 36–latek gościł u swojej siostry i jej partnera. Podczas libacji doszło do awantury między mężczyznami. Poszło o bałagan w toalecie.

W pewnym momencie niedoszły szwagier (lat 36) sięgnął po nóż i ugodził nim drugiego z mężczyzn w okolice łopatki.

– Zatrzymano do wyjaśnienia dwie osoby – siostrę poszkodowanego i jej partnera – informuje podkom. **Ilona Sidorko**, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Pabianicach. – W poniedziałek po wytrzeźwieniu kobieta została przesłuchana i zwolniona do domu.

„Nożownik" (ze względu na jego stan) jeszcze nie został przesłuchany.

Niewykluczone, że usłyszy zarzut uszkodzenia ciała (art. 157 kk). Za ten czyn grozi kara nawet do 5 lat więzienia. Śledztwo w tej sprawie prowadzi pabianicka prokuratura.

Uwaga. Czad!!!

Czujki wykrywające śmiertelny gaz włączyły się w Pabianicach i Konstantynowie.

Pierwsze zgłoszenie wpłynęło w czwartek o godzinie 19.10. Czujka włączyła się w mieszkaniu w Konstantynowie. Na pomoc pojechali pabianiccy strażacy.

– Rzeczywiście, mierniki wykazały obecność tlenku węgla. Na szczęście było go niewiele. W tym przypadku zadziałała czujka. Strażacy wywietrzyli mieszkanie i po ponownym sprawdzeniu okazało się, że wszystko jest w porządku – informuje młodszy kapitan **Szymon Giza**, dyżurny PSP.

Skąd ten gaz w mieszkaniu? – Nie wykluczono, że palono w piecu, gdy okna były zamknięte – dodaje strażak.

Drugie wezwanie było o 21.50 na ul. Bóżniczną w Pabianicach. Wpłynęło zgłoszenie, że dym wydostaje się z mieszkania.

Strażacy zbadali miernikiem korytarz i nic takiego nie stwierdzili.

Rozpoczął się sezon grzewczy. Coraz częściej strażacy odnotowują zgłoszenia o ulatniającym się tlenku węgla. Jest to często związane z wadami lub nieprawidłową eksploatacją urządzeń grzewczych. Dlatego przypominają właścicielom i zarządcom budynków o obowiązkach związanych z bezpiecznym użytkowaniem przewodów kominowych.

eprasa.pl 4fe2f9b05b

Na Orzechowej pachnie kiełbasą

Z masarni za domem Dobrosów wyjeżdża swojska kiełbasa, szynka, baleron, polędwica, pieczeń i nafaszerowana wątróbką kaszanka. Co środę przed zakładowym sklepikiem ustawia się kolejka

Smakosze cierpliwie czekają w ogonku, aż z masarni wyniosą ciepłą kaszankę i ciepłą kiełbasę. Dziś do sklepiku wyniosą też pieczeń wieprzową prosto z pieca.

– Gdzie bym nie słyszał, wszędzie chwalą kaszankę „od Dobrosa" – cieszy się Krzysztof Dobros, właściciel rodzinnej firmy na krańcu miasta. – Spore wzięcie ma też nasza kiełbasa czosnkowa.

Z niedużej masarni w podwórzu przy ulicy Orzechowej ulatują takie zapachy, że trafić tu bardzo łatwo. Oprócz smakoszy przyjeżdżają hurtownicy.

Na produkcji codziennie „idzie" co innego. Oprócz cienkich kiełbas i kaszanki, baleron, wędzona szynka, polędwica, parówki. Wszystko to z mięsa sprowadzanego wyłącznie z polskich hodowli.

Tak to się zaczęło

Firmę założył ojciec Krzysztofa – Stefan Dobros. Trzydzieści lat temu.

– Początkowo mieliśmy wspólników. Ja zainwestowałem w budynek, a wspólnicy kupili maszyny do produkcji wędlin. Razem zajmowaliśmy się też sprzedażą wyrobów – opowiada senior rodu.

Dwa lata później drogi wspólników się rozeszły. Za sterem firmy stanął pan Stefan. Od 2016 roku robi to jego syn – Krzysztof. Synowa – Magdalena, zajmuje się biurową „papierologią" i obsługuje klientów.

Choć firma jest w dobrych rękach i senior może spać spokojnie, Stefan Dobros nie potrafi zagrzać miejsca w domu. Nadal pomaga przy produkcji wędlin.

Ulatują stąd tak apetyczne zapachy, że do masarni na Zatorzu łatwo trafić nawet z zamkniętymi oczami

– Tata jest pracoholikiem – z uśmiechem opowiada syn. – Przyprawia wędliny według receptur wypracowanych przed laty. Ja czasami pilnuję taty, by nie „strzelił" jakiejś gafy, ale jeszcze mu się to nie zdarzyło.

Od krawca do masarza

Zanim Dobrosowie na dobre zajęli się wędlinami, szyli męskie garnitury na miarę. W podwórzu swego domu mistrz krawiecki Stefan Dobros miał zakład krawiecki. Solidny, w okolicy znany z dobrej roboty. Z czasem firma zaczęła szyć ubrania z jeansu. A potem rynek odzieżowy zaczął wariować i szycie nie gwarantowało utrzymania rodziny.

– Był taki rok, że z ubrań nic nie szło – opowiada senior. – O dobre szwaczki było coraz trudniej, zarobki szwaczek rosły, na rynku utrzymały się tylko firmy mocne finansowo. Bywało, że w soboty cała rodzina Dobrosów stawiała się do pracy w szwalni.

Dobrosowie głowili się, co dalej. Z czego będą żyć?

– Pewnego dnia żona poszła na pogaduchy do sąsiadki. I tak od słowa do słowa zrodził się pomysł, by otworzyć masarnię – wspomina pan Stefan.

Warunki mieli w sam raz. W podwórzu stał budynek po szwalni.

– Ja umiałem zrobić co nieco metodą chałupniczą – opowiada senior. – Mieszkając na wsi, nie raz świniaka się zabiło i oporządziło. Mimo to nie byłem fachowcem w masarskiej branży.

Aby uruchomić masarnię, Dobrosowie zatrudnili fachowców od mięsa. Budynek po szwalni dostosowali do wymogów sanitarnych. Potem już poszło. Do dziś Dobrosowie wspominają pierwszą pasztetową z masarni przy Orzechowej.

– Za bardzo nie wiedzieliśmy, ile tej pasztetowej wyprodukować – opowiada rozbawiony Stefan Dobros. – Masarze narobili ze dwieście kilo. Na tak mały zakład, o wiele za dużo.

Sporo pasztetowej zostało.

– Nasza wspólniczka karmiła nią swego psa – dodaje senior. – A jak się psu pasztetowa przejadła, to uciekał, gdy tylko zobaczył panią niosącą mu pasztetową.

Zanim Dobrosowie znaleźli porządną firmę handlującą przyprawami, pieprz kupowali w ziarnach i sami go mielili.

– Wieczorami siedziałem w domu z młynkiem do kawy i mieliłem, mieliłem, mieliłem… – wspomina Krzysztof Dobros. – Sporo tego było.

Zgrana współpraca się opłaca

Dziś w masarni Dobrosów krząta się siedmioro pracowników, wraz z właścicielami. Atmosfera jest tu rodzinna, ale narobić się trzeba. W niedużej firmie każdy pracownik musi być człowiekiem–orkiestrą, bo i ciężką skrzynkę trzeba dźwignąć, wykazać się przy produkcji wędlin, a po robocie zrobić porządek w masarni.

Choć nad jakością wędlin czuwa tu dyplomowany technolog, Krzysztof Dobros lubi dobierać przyprawy do mięsa i wymyślać masarskie nowości.

– Opracowałem przepis na bezsolankową polędwicę i szynkę – mówi. – Klienci bardzo ją chwalą.

Czy następne pokolenie Dobrosów przejmie kiedyś masarską firmę?

– Na razie się na to nie zanosi – ubolewa Krzysztof Dobros. – Mój dziewiętnastoletni syn wciąż szuka swej życiowej drogi, a córka jest zbyt mała, by o tym myśleć. (et)

eprasa.pl 4fe2f9b05b

Rewolucja w leczeniu?

Nowatorskie badania prowadzone przez pabianiczanina dr. Jana Czarneckiego to szansa na lepsze życie chorych na łuszczycę. Kluczem do sukcesu mają być trzy proste kroki prowadzące do redukcji stresu. Bo to stres, jak przekonuje dr Czarnecki, znacząco przyczynia się do zaostrzenia symptomów choroby. Efekty badań pabianiczanina zostały ogłoszone podczas zjazdu dermatologicznego w Szwajcarii

Z łuszczycą wiąże się szereg różnych dolegliwości, znacząco obniżających jakość życia chorych. Oprócz wykwitów skórnych to również obniżona samoocena, zaburzenia jakości snu, otyłość czy depresja.

– Żyjemy w czasach promujących „wygląd doskonały", zmiany skórne wywołują więc stres, który wzmaga pojawianie się kolejnych wykwitów. To swego rodzaju błędne koło – tłumaczy inicjator badań nad niefarmakologiczną metodą wspomagającą leczenie, prowadzonych w Zakładzie Psychodermatologii Uniwersytetu Medycznego w Łodzi. – Nowe zmiany pogarszają proces radzenia sobie ze stresem. Chorzy próbują więc poprawić swój nastrój np. źle zbilansowaną dietą czy spędzaniem czasu przed komputerem. Pojawiają się więc nadwaga, bezsenność, stres w życiu osobistym, a co za tym idzie – kolejne zmiany skórne i jeszcze większy stres. I tak w kółko.

Pomocą dla osób chorych ma być medytacja, ćwiczenia oddechowe oraz ekspozycja na zimno. Trzy proste, bezpłatne kroki, wspomagające dotychczasowe leczenie.

Zwalczyć stres

Żyjemy w czasach, w których niemal na każdą dolegliwość proponowane są nam tabletki. Niefarmakologiczna metoda wydaje się więc czymś rewolucyjnym i ekscentrycznym. Pomysł, by wdrożyć ją w życie, zakiełkował w głowie dr. Jana Czarneckiego w związku z fascynacją zestawem ćwiczeń, zwanych metodą Wima Hofa.

– Ta metoda wzmacnia odporność psychiczną, a wiemy, że w chorobie autoimmunologicznej, jaką jest łuszczyca, psychika odgrywa niebagatelną rolę. Każdy stres, rodzinny dramat, życiowe problemy, powodują, że stan skóry natychmiast się pogarsza – tłumaczy. – Dlatego postanowiłem sprawdzić, czy poświęcenie przez chorych kilkunastu, góra kilkudziesięciu minut dziennie na taką praktykę, nie wpłynie na wzmocnienie ich psychiki, a w efekcie, czy nie poprawi stanu ich skóry oraz nie zniweluje poziomu zapalenia.

Ochotników nie brakowało

Kilkudziesięciu chorych na łuszczycę podzielono na dwie grupy – pierwsza (kontrolna) stosowała jedynie dotychczasowe leczenie, nie zmieniała stylu życia, i nie stosowała ćwiczeń. Chorzy przydzieleni do drugiej grupy do codziennych zajęć dołączyli medytację, ćwiczenia oddechowe oraz ekspozycję na zimno – nie rezygnując przy tym z dotychczasowego leczenia. Stan pacjentów monitorowany był przez kilkanaście tygodni, w czasie których rozpoczął się pierwszy lockdown – sytuacja stresująca. Zarówno pomiary prowadzone przed, jak i te na sam koniec eksperymentu wykazały, jak istotny wpływ na jakość życia chorych miało wprowadzenie do planu dnia zadań odciążających psychikę.

– U pacjentów stosujących jedynie konwencjonalne leczenie wzrósł poziom zapalenia we krwi, czyli poziom białka CRP – mówi dr Czarnecki. – Osoby te zaczęły stosować więcej leków, pogorszyła się również zdolność zachowania koncentracji w ciągu dnia. U ćwiczących takich zmian nie zaobserwowaliśmy, wręcz przeciwnie.

Analiza wyników

By wynik badań był jak najpełniejszy, ochotnicy poddawani byli szczegółowym badaniom. Przed i po okresie ćwiczeń pobrano ich krew, by sprawdzać czynniki ważne dla końcowych wyników eksperymentu. Chorzy musieli wypełnić również specjalne formularze, w których opisywane były różne aspekty ich życia np. objawy depresji, jakość snu czy intensywność świądu. Sprawdzano też koncentrację i poziom jakości życia. Dermatolodzy oceniali natomiast stan skóry chorych.

– Mieliśmy trzy poziomy kontroli: lekarski, czyli ocena kliniczna, poziom laboratoryjny i poziom oceny stanu zdrowia z perspektywy pacjenta – podkreśla pabianiczanin. – Mamy więc pełen obraz efektów naszych badań.

Tu dochodzimy do sedna omawianego tematu. Każdy z poziomów kontroli potwierdził skuteczność zaproponowanej, niefarmakologicznej metody wspomagającej leczenie. U osób stosujących zestaw ćwiczeń proponowany przez dr. Czarneckiego stan zdrowia poprawił się.

– Okazało się, że przy stosowaniu się do wytycznych, współczynnik jakości życia chorych poprawił się kilkukrotnie – cieszy się lekarz. – Odnotowaliśmy poprawę stanu skóry, spadł poziom czynników zapalnych oraz intensywność świądu. Co ważne, zmalały objawy depresji, poprawiła się jakość snu i uważność.

Proponowanej metody nie powinny praktykować kobiety w ciąży, osoby, które mają za sobą choćby jeden epizod padaczkowy oraz pacjenci z ciężkimi chorobami płuc, serca i nerek

Były to badania pilotażowe – obie grupy liczyły po 19 osób. Aby mieć stuprocentową pewność co do skuteczności zaproponowanej przez siebie terapii, dr Jan Czarnecki planuje ponownie przeprowadzić swoje badanie – tym razem na większej grupie osób chorych na łuszczycę. Jednak, by było to możliwe, musi w pełni zakończyć się pandemia Covid–19.

Czy to będzie przełom?

Efekty badań pabianiczanina wzbudzają zainteresowanie specjalistów również poza granicami kraju. Z ich wynikami mogli zapoznać się w czasie Europejskiego Zjazdu Dermatologicznego w Genewie – ESDR. Zainteresowanie nie dziwi. Terapia proponowana przez dr. Jana Czarneckiego może zrewolucjonizować leczenie osób chorych na łuszczycę. To prosta, darmowa i posiadająca niewiele przeciwwskazań metoda, skutecznie wspierająca konwencjonalne leczenie.

– Myślę, że przy innych chorobach autoimmunologicznych efekty mogą być podobne – dodaje pomysłodawca. – Jak wiemy, ogromny wpływ na stan zdrowia chorych ma poziom stresu. Osoby stosujące zalecaną metodę często zwracały uwagę, że dzięki niej coś, co jeszcze niedawno wyzwalało ogromny niepokój, nagle przestaje takie być.

Wsłuchaj się w siebie

Najważniejsze w proponowanej metodzie jest wsłuchanie się we własny organizm. Nie powinniśmy od razu rzucać się na głęboką wodę. Do zimnych kąpieli – w tym modnego ostatnio morsowania – należy odpowiednio się przygotować, rozpoczynając od zimnych pryszniców. Forsować nie powinniśmy się również przy ćwiczeniach oddechowych, będących pewną sekwencją czynności, jakie powinniśmy wykonać. Natomiast przy medytacji musimy skoncentrować się na jednej rzeczy i wsłuchać w swój oddech. Muzyka relaksacyjna nie jest tu polecana.

– Przy ćwiczeniach oddechowych ważne jest ich odpowiednie wykonanie – tłumaczy doktor Jan. – Polega to na tym, że w pozycji leżącej, najlepiej z podkurczonymi nogami, wykonujemy pełny wdech, a następnie bierny wydech. Powtarzamy tę czynność 30 razy. Następnie przychodzi czas na pauzę w oddychaniu. Gdy czujemy już konieczność nabrania powietrza, wykonujemy tę czynność, a następnie mocno napinamy mięśnie ciała. Taką sekwencję zdarzeń wykonujemy trzy razy. Jedno po drugim. W internecie można znaleźć wiele filmów instruktażowych.

Jacek Czekalski

Zainteresowani nowatorską metodą wspomagającą leczenie mogą kontaktować się z jej pomysłodawcą poprzez facebookowy profil doktora – wystarczy wpisać „dr Jan Czarnecki".

eprasa.pl 4fe2f9b05b

Złodzi
portfe

– czyli jak infla

***Życie Pabianic* przyjrzało się rosnącyn obliczeń wychodzi, że miesięczne koszt spodziewajmy się kolejnych podwyżek**

Rekordziści w skoku wzwyż

Kapusta zdrożała nawet o 120 procent, olej rzepakowy – o 60 procent, herbata o 58 proc., ryby – o ponad 40 proc. Szykuje się duża podwyżka cen oliwy, kawy, świątecznych karpi i mięsa. To już nie żarty – to katastrofa. W grudniu zapowiadany jest skok cen artykułów spożywczych o kolejne 6 proc.

Inflacja sięga 7 procent rocznie, co znaczy, że z każdego tysiąca zł emerytury lub pensji kradnie nam 70 zł. W ciągu roku przeciętny emeryt traci ponad 2 tysiące złotych, a średnio zarabiający pracownik – 3.500 zł! Ten, kto bierze dodatek 500+, z nawiązką już oddaje go do kasy państwa.

Ryby droższe od szynki, wigilijny karp po 20 zł za kilo

W ciągu zaledwie kilku listopadowych dni gwałtownie wzrosły ceny świeżych i marynowanych śledzi. Klienci sklepów popularnej sieci handlowej alarmowali, że śledzie zdrożały z 15,99 zł do 21 zł za kg (o około 30 procent!). Śladem świeżych śledzi poszły mrożone (wzrost cen od 6 do 15 proc.) i marynowane (zdrożały od 7 do 11 proc. w zależności od sieci handlowej).

Gigantyczne ceny osiągnęły filety z dorsza atlantyckiego. W połowie zeszłego roku filety bez skóry wspięły się na pułap 32 zł, co wydawało się rekordem. Ale nic z tego! Dziś za kilogram dorsza trzeba płacić od 41,99 zł do 54 zł. Polędwica z dorsza osiągnęła astronomiczną cenę 52,49 zł (przed rokiem – około 46 zł). To już drożej niż za najlepszej jakości szynkę.

Najgorzej ma być przed Bożym Narodzeniem – ostrzegają eksperci z branży rybnej. Wigilijny karp osiągnie w tym roku „himalaje" cen.

– Zboże podrożało nawet o 50 procent, a ponieważ karpie są karmione pszenicą, jęczmieniem, pszenżytem i kukurydzą, ceny tych ryb muszą być wyższe. Poza tym karpi jest mniej niż w zeszłym roku, bo słabo rosły – dowiedzieliśmy się w centrali rybnej.

Należy się spodziewać, że przed tegoroczną Wigilią na targowiskach karpie będą po 18 złotych za kilogram, a w sklepach nawet po 20 złotych za kilogram.

Łyk herbaty dla… bogatych

Rok temu o tej porze ze sklepowych półek „wymiatało" herbatę expressową. Dobre gatunki indyjskiej i chińskiej drożały o 30–50 proc., a i tak brakowało ich w sklepach. Teraz półki są pełne, ale… ceny przerażają. Niektóre gatunki herbat zdrożały o 58 proc.!

Tylko od lipca średnia cena za 100 torebek czarnej herbaty wzrosła aż o 19,4 proc. To drożej od 4,40 do 7,70 zł za pudełko. W dużych pudełkach jest od 92 do 100 torebek ekspresowej. Za herbatę Lipton trzeba teraz płacić od 11,35 do 29,98 zł (w zależności od sklepu). W Carrefourze kosztuje 12,99 zł. Firmowa ekspresowa (75 torebek) w tej samej sieci nosi cenę 8,29 zł, za to wysokiej klasy „Ahmad Tea London – English Tea nr 1" (100 torebek w kopertach aluminiowych) – 40,75 zł. „Dilmah Premium Tea" (100 torebek) kosztuje od 18 do 20,50 zł.

Jeszcze bardziej rosną ceny kawy (w tym roku o 30–42 proc.). Są już najwyższe w dziejach Polski, a to jeszcze nie koniec podwyżek. Przed świętami kawa zdrożeje o kolejne kilkanaście procent – przewidują handlowcy. W rezultacie za 200–gramowe opakowanie „cienkiej" kawy rozpuszczalnej Nescafe trzeba dziś zapłacić ponad 20 zł.

U rzeźnika trochę drożej i trochę taniej

Wysoko wspinają się ceny wołowiny i drobiu, tanieje zaś wieprzowina – to wieści od „rzeźnika". W tym roku ceny wołowiny w sklepach podskoczyły o około 18 proc.

Skutek? Kilogram kiełbasy wołowej potrafi kosztować 58 zł.

Zanim wybuchła epidemia Covid–u, kilogram karkówki wieprzowej bez kości kosztował około 15 zł. Niespełna trzy tygodnie później – 25 zł. W niektórych marketach dało się kupić karkówkę po 22,60 zł, ale trzeba było mieć trochę szczęścia. Dziś karczek kosztuje od 18,90 zł (w Carrefourze) do 36 zł za kg. W sklepach firmowych Pamso podczas promocji sprzedają to mięso po 17,50 zł.

Rok temu schab przekraczał cenę 23 zł za kg. Potem przyhamował. Dziś kosztuje od 19,90 zł (w Carrefourze) do 22,30 zł w innych sklepach. W Pamso podczas promocji – 16,99 zł.

W lutym zeszłego roku za kilogram piersi z kurczaka kazano płacić około 13 zł. Później cena podskoczyła aż o 70–80 proc. W wielu sklepach filet z indyka podrożał nawet do 33 zł. Dziś cena fileta waha się od 19,99 do 35,99 zł.

Mocno zdrożały drobiowe udka. Półtora roku temu kilogram kosztował ok. 4,50 zł i szybko rósł w cenie do 8 zł. Dziś kosztuje od 10,99 do 14,99 zł. Skrzydełka, które półtora roku temu kosztowały około 7,90 zł za kg, teraz kosztują 10–13 zł. W sklepach Pamso podczas promocji można je kupić po 4,99 zł za kg. Średnio mięso drobiowe zdrożało o 25 proc.

Co słychać w kiełbasach?

Na stoiskach wędliniarskich cenowy szok mija. Przynajmniej na razie. Nie drożeją już kiełbasy. W sklepach Pamso jest sporo promocji: baleron mistrza Jeremiego – 35,99 zł, szynka kozacka – 39,99 zł, kiełbasa szynkowa – 29,99 zł.

Za to na stoiskach z wędliną „od rolników" trwa śrubowanie cen. Oto garść z nich: kiełbasa polska tradycyjna – 34–45 zł za kg, kiełbasa myśliwska podsuszana – 34–44 zł, kabanosy wieprzowe – 39–45 zł, schab pieczony – 56–65 zł, szynka, baleron – 39–51 zł, polędwica – 42–65 zł, boczek – 38 zł, kiełbasa biała – 18–22 zł, schab w ziołach – 60–65 zł, ogonówka wędzona – 52–60 zł. W ostatnich tygodniach schab ponoć staniał o 15 proc.

W marketach kiełbasa podwawelska ma szalony rozrzut cen – od 12,80 do 32 zł za kg. Szynka wiejska w plastrach (opakowanie 450 gramów) kosztuje od 8,90 do 27,90 zł.

eprasa.pl 4fe2f9b05b

iej w naszych lach

cja i drożyzna zżerają nam emerytury i pensje

n cenom artykułów spożywczych w naszym mieście (w sklepach i na targowiskach). Podwyżki są szokujące. Z prostych y utrzymania rodziny w ciągu tego roku są wyższe (niż w 2020 roku) o prawie 1.900 złotych! Przed Bożym Narodzeniem cen – przestrzegają handlowcy

Sknera nie kupi sera

Od stycznia do listopada nabiał zdrożał średnio o 14,8 proc. To ogólnopolskie wyniki badań rynkowych. W Pabianicach jest gorzej, bo drożej. Cena kilograma krowiego sera na targowisku zbliżyła się do 20 zł. W piątek za oskubaną gęś podwórzową handlarka z rynku przy ul. Moniuszki „wołała" 120 zł. Kaczka z fermy kosztuje od 45 do 60 zł (w zależności od jej wagi). Drożeją też kury na rosół – o około 20 proc. Kurczaki na rożen (takie ze sklepu) zdrożały o około 14 proc.

Jajko wiejskie kosztuje od 44 do 89 gr, a jajko „sklepowe" – od 43 do 80 gr. To prawie tyle samo co rok temu. Drożeją sery i twarogi. Twarożek w kubku (200 gramów) kosztuje od 1,89 do 2,89 zł, a „Mój ulubiony" zbliża się do 7 zł.

O dobre sery jest coraz trudniej. Z ryneczku przy ul. Nawrockiego zniknął sklep z nabiałem. W 2021 roku twardy ser edamski podrożał o ponad 17 proc., choć w ubiegłym roku jego ceny podskoczyły o blisko 20 proc. Na tym tle jednocyfrowe podwyżki cen śmietany i masła to doprawdy drobiazgi.

Chleb ucieka coraz szybciej

Pięć lat temu za półkilogramowy bochenek chleba płaciliśmy około 2,20 zł. Dziś dajemy średnio 3,14 zł. Tylko w tym roku ceny pieczywa wzrosły o ponad 40 proc. W marketach mało smaczny chleb „mrożony" zdrożał o 20–30 proc.

W małych piekarniach ceny chleba i bułek poszybowały już pod sufit. To skutek drożyzny na rynku energii i paliw. Jeszcze niedawno właściciel niedużej piekarni za gaz płacił 6.000 zł miesięcznie, a dziś dostaje rachunek na 18.000–22.000 zł. Za prąd płacił 5.000 zł miesięcznie, dziś płaci 9.000 zł. Skutek? Kajzerka (50 gramów) potrafi kosztować aż 59 gr. Za mały chleb razowy z dodatkami trzeba „wybulić" nawet 7 zł. Zdrożała też chałka i niemal wszystkie ciasta. Bułka tarta (0,75 kg) osiągnęła cenę 3,20 zł za kg.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, przeciętny Polak zjada rocznie około 36 kg chleba, a kupuje go coraz mniej. W 2005 roku miesięcznie zjadaliśmy po 5,90 kg chleba na osobę, cztery lata temu – 3,15 kg, a dziś jeszcze mniej.

Uspokojenie w majonezie, ostro w ketchupie

Po zeszłorocznym szaleństwie cen na półkach z majonezem, daje się zauważyć wyhamowanie. Półlitrowy słoiczek „Kieleckiego" w Carrefourze, który dwa lata temu kosztował 5,20 zł, a w zeszłym roku nawet 8,29 zł, teraz zatrzymał się na cenie 8,99 zł. Majonez „Dekoracyjny" da się kupić za 5,19 zł.

Z dnia na dzień drożał tarty chrzan (w zeszłym roku w sklepach o 15–27 proc.). Dziś jest znowu drożej: słoiczek (180 gramów) kosztuje w Carrefourze 3,69 zł (Urbanek), a chrzan tarty firmy Vitapol – 7,70 zł. Jeszcze szybciej od cen chrzanu galopują ceny ketchupu. Butelka (560 gramów) „łagodnego" z Pudliszek kosztuje już 5,99 zł, butelka (570 gramów) też łagodnego ketchupu firmy Heinz – 7,19 zł, a ostrego sosu Winiary (560 gramów) – 6,49 zł.

Ta szalona kapusta!

Najstarsi pabianiczanie nie pamiętają, by w rok kapusta podrożała o 60–100 procent. A tak się stało (niektóre gatunki są droższe nawet o 120 proc.). Szok może wywołać cena kapusty kiszonej – nawet 7–8 zł za kg! Sporo zdrożały też kalafiory, kosztujące dziś 5,99–8 zł, brokuły – 4–6 zł oraz pieczarki – 6,50–11,60 zł za kg.

Jabłka, które windowały ceny przez okrągły rok, „stanęły" na 4,99 zł w Lidlu oraz 2,5–3 zł na targowiskach. Sprytni handlowcy sprzedają jabłka także po 3,99 zł – ale za 4 sztuki na tacce (a to mniej niż kilogram).

Cebula drożała równo – niemalże z dnia na dzień. Przed rokiem na targowisku przy ulicy Moniuszki część sprzedawców podniosła ceny kilograma cebuli o 60–70 proc. Dziś cebula kosztuje 2,50–3,50 zł za kg, a cebula czosnkowa – około 4 zł. W sumie zdrożała o 23 proc.

Stale drożejący czosnek dobił już do ceny 15–17 zł za kg. Ziemniaki zdrożały o 34 proc., pomidory – 22 proc.

Czekolada w górę, imbir stop

W zeszłym roku rekordzistą wzrostu cen na stoiskach warzywnych był korzeń imbiru. W niektórych sklepach zdrożał z 12–15 zł za kg do 35–47 zł za kg (jako rzekomo leczniczy, dobry w czasach epidemii) i szybko znikał z półek. Potem ceny zrobiły „w tył zwrot". Dziś cena kilograma imbiru waha się od 12,90 do 32 zł.

Czekolada, która przed rokiem nawet nieco potaniała, w 2021 roku włączyła drugi bieg – zdrożała 5–10 proc. W grudniu spodziewane są kolejne podwyżki cen czekolady i wyrobów czekoladowych. Warto zatem słodkie prezenty pod choinkę kupić już teraz.

Za cukier płacimy o 5–11 proc. więcej niż rok temu. Kilogram kosztuje od 3,90 do 8,30 zł. Cukier będzie drożał, bo w Brazylii są kiepskie plony – przestrzegają eksperci.

Drożyzna nie ominęła nawet wody mineralnej. Cena butelki wzrosła o 8 proc. w zaledwie rok. Słodzone napoje są droższe o kolejne 6–30 proc., choć zaraz po opodatkowaniu cukru ich ceny wzrosły o 18–30 proc. (rok)

eprasa.pl 4fe2f9b05b

Pabianiczanie wsiadają na koń

foto: Dolina koni Dłutówek

Pandemia sprawiła, że pabianiczanie chętnie uczą się jeździć konno. W najbliższej okolicy jest kilka prywatnych szkółek, oferujących naukę jazdy zarówno dla dzieci, jak i dorosłych

– Latem był prawdziwy boom na szkółki jeździeckie – zapewnia Agnieszka Robak, właścicielka stajni w Ksawerowie i sklepu z akcesoriami jeździeckimi w Pabianicach. – Teraz jest trochę mniej chętnych, ale i tak trzeba zapisywać i umawiać się na jazdę telefonicznie.

W stajni pani Agnieszki jeżdżą tylko doświadczeni jeźdźcy.

– Nie uczymy jazdy konnej – informuje. – Nasze konie nie nadają się do tego. Są za „ostre".

Zwiększoną ilość chętnych do nauki jazdy wierzchem pani Agnieszka odczuwa w sklepiku jeździeckim „Patataj" przy ul. Łaskiej w Pabianicach. Można tu kupić strój, buty, a nawet... paszę i konia.

– Koń do jazdy sportowej kosztuje od 10 do 300 tysięcy złotych – informuje pani Agnieszka. – 15 tysięcy trzeba dziś wydać na konia do jazdy rekreacyjnej. Jeszcze 2–3 lata temu można go było kupić za połowę tej ceny.

Gdzie po naukę

Najbliższą szkółką jest „Kavalkada", działająca przy ul. Rypułtowickiej 55. Zajęcia odbywają się w dni powszednie (od wtorku do piątku) w godzinach 15.00–19.00 oraz w weekendy między 10.00 a 19.00.

Jeździectwo można uprawiać też w niedalekim Dłutówku (ok. 16 km od centrum Pabianic) w „Dolinie koni" lub w „Stajni Marciny". Atrakcyjna lokalizacja – pobliskie lasy – sprawia, że wyjazdy konno w teren są jeszcze przyjemniejsze.

„Dolina koni" to też gospodarstwo agroturystyczne Wiktora Śpionka. Gospodarz ma sześć koni (klacze i wałachy) i uczy jeździć, ale tylko dorosłych. Godzina jazdy kosztuje u niego 50 złotych. Na jazdę trzeba umówić się telefonicznie.

Ile jest potrzebnych lekcji, by nauczyć się trzymać w siodle?

– To zależy od zdolności ucznia – mówi Śpionek. – Są tacy, którzy „łapią" o co chodzi w anglezowaniu w kilka minut, inni nie dają rady.

Niedaleko jest gospodarstwo agroturystyczne i „Stajnia Marciny" Marcina Helbicha. Gospodarz zaprasza do siebie na wypoczynek i na naukę jazdy konnej. Także dzieci. Mają tu 12 koni, w tym kuce.

Górka Pabianicka 22 (około 6 km od centrum Pabianic). Pod tym adresem mieści się stajnia „pAsiKonik". Czynna jest od poniedziałku do niedzieli, między 8.00 a 20.00. Prowadzi zajęcia dla początkujących i zaawansowanych jeźdźców.

Ile to kosztuje

Lekcja jazdy konnej kosztuje od 40 do 60 zł. Zależy od tego, czy wybierzemy jazdę na lonży (z asekuracją instruktora), czy indywidualną.

foto: Kamil Misiek

eprasa.pl 4fe2f9b05b

foto: Kamil Misiek

Niektóre stadniny oferują kursy jazdy konnej dla początkujących, które finansowo wychodzą korzystniej niż kupno pojedynczych lekcji. Taki kurs składa się zazwyczaj z 10 do 12 godzinnych lekcji.

Pojedyncze zajęcia trwają 60 minut, ale zanim się zaczną, przyszły jeździec uczy się też oporządzać konia – samodzielnie przygotować konia do jazdy, a po jeździe wyczyścić zwierzę, wyszczotkować sierść, oczyścić kopyta. Dzięki temu można spędzić z koniem więcej czasu.

Szkółki jeździeckie oferują też m.in. wakacyjne półkolonie dla młodszych amatorów jeździectwa. Przykładowo 5 dni w siodle, po 8 godzin dziennie, to koszt około 750 złotych.

foto: Kamil Misiek

Jeździć każdy może, ale...

Dzieci szybciej uczą się jeździć konno niż dorośli. Są bardziej beztroskie i nieświadome niebezpieczeństw, jakie niesie ze sobą jazda wierzchem.

– Córka bardzo szybko nauczyła się jeździć. Zaczynała, mając 8 lat – potwierdza pani Małgorzata, mama 10–latki. – Ja też próbowałam swoich sił w siodle, ale byłam zbyt zestresowana, że spadnę. Przez to nie czerpałam z jazdy konnej przyjemności i zrezygnowałam. Pozostała mi rola obserwatorki.

8–letnia Kornelia tak się zapaliła do jazdy, że chciałaby mieć własnego konia.

– Chcę być weterynarzem, jak dorosnę – mówi dziewczynka.

Jak się ubrać na pierwszą lekcję

Przede wszystkim w wygodne długie spodnie bez szwów. Wystarczą na pierwszy raz sportowe buty oraz zwykła koszulka i kurtka niekrępująca ruchów. W większości szkółek można wypożyczyć kask, dlatego nie trzeba go od razu kupować.

– Na pierwszy raz wystarczą długie kalosze, dresowe spodnie i toczek – zapewnia Wiktor Śpionek.

W odpowiedni ubiór lepiej zaopatrzyć się, gdy połkniemy jeździeckiego bakcyla.

Dlaczego?

Bo wyposażenie (chociażby podstawowe) nie jest tanie. Przykładowo (dla osoby dorosłej) krótkie sztyblety kosztują od 60 złotych wzwyż.

Wypada dokupić do nich czapsy lub sztylpy, czyli dopinane ochraniacze na łydki – ceny od 60 złotych. Do sztybletów trzeba założyć długie skarpety, które kosztują od 15 do 30 złotych. Ceny spodni – bryczesów – zaczynają się od 60 złotych, kamizelek ochronnych od ok. 150 złotych, kasków od 100 złotych. W chłodniejsze dni przyda się też ciepła kurtka, np. z polaru – od 100 złotych, rękawiczki – od 30 złotych, oraz cieplejsze sztyblety – od ok. 200 złotych.

Gdzie kupić sprzęt?

– Są sklepy jeździeckie w Łodzi, ale jest też jeden w Pabianicach – informuje Śpionek. – Można kupić też sprzęt w internecie.

W sklepie jeździeckim „Patataj" przy ul. Łaskiej skompletowaliśmy strój dla początkującego jeźdźca za ponad 500 zł.

Agnieszka Robak, właścicielka sklepu, skompletowała nam zestaw za około 1.000 zł.

– Lepiej kupić sztyblety, czyli krótkie buty i do tego chapsy (ochraniacze na nogi) niż gumowe oficerki. Guma powoduje, że noga się poci – objaśnia. – Konieczna będzie kamizelka ochronna i kask. Kamizelka ma tzw. żółwika na plecach, który chroni kręgosłup i miednicę przed urazami w razie upadku. Głowę chroni kask. (TEAM)

Lista zakupów jeździeckich

NASZA
oficerki gumowe – 109 zł
kurtka – 119 zł
bryczesy – 189 zł
kask – 96 zł
razem: 513 zł
LISTA PANI AGNIESZKI
chapsy – 70 zł
sztyblety – od 190 do 399 zł
bryczesy – 170 zł
kask – 100 do 200 zł
kamizelka ochronna – 350 zł
skarpety – 15 zł
razem: 895 do 1.200 zł

eprasa.pl 4fe2f9b05b

SZUKASZ PRACY? Tu ją znajdziesz!

SZWACZKI
zatrudnię – dzianina.
Tel. 607 44 99 25.

ZATRUDNIĘ na stanowisko kasjer – sprzedawca do sklepu Żabka. Tel. 600 382 070.

ZATRUDNIĘ kierowcę – rencistę. Tel. 518 310 850.

ZATRUDNIĘ dziewiarza. Tel. 502 910 081.

FIRMA GRALA zatrudni pomocników murarzy, praca stała w Woli Zaradzyńskiej, sprawdź naszą ofertę oraz warunki pracy. Tel. 601 230 116.

HYDRAULIKA – monterów sieci wod/kan. i pomocnika – zatrudnię. Tel. 501 184 904.

ZATRUDNIĘ hydraulika, operatora koparki oraz kierowcę kat. C. Tel. 692 487 755.

SZWACZKI przyjmę. Praca stała. Tel. 606 369 304.

POMOC do domu przyjmę. Tel. 606 369 304.

FIRMA „DEBASTOR" – producent osłon i dekoracji okiennych z Ksawerowa, zatrudni osobę do prowadzenia biura. Dobre warunki finansowe, praca 9.00–17.00, cały etat. CV proszę przesyłać na adres: t.korzeniewski@debastor.com. Dołącz do naszego zespołu.

SZWACZKĘ zatrudnię. Tel. 509 652 800.

FIRMA Pamso
szuka
kierowników i sprzedawców.
Tel. 785 058 748.

FIRMA GRALA zatrudni „specjalistę ds. sprzedaży internetowej", mile widziany jęz. angielski lub niemiecki. Praca dla mężczyzn/kobiet w Woli Zaradzyńskiej, poszukujemy osoby z doświadczeniem. praca@grala.com.pl Tel. 693 469 066.

ZATRUDNIĘ szwaczki – praca całoroczna – rejestracja. Tkanina, dzianina. Tel. 534 012 446.

ZATRUDNIĘ pracownika produkcji do przyuczenia. Tel. 502 910 081.

OSOBĘ do cerowania swetrów. Tel. 502 910 081.

PRACA przy sprzątaniu od zaraz na stałe. Od poniedziałku do piątku, 8 h dziennie. Praca w Ksawerowie. 14 zł. Tel. 790 499 495.

ZATRUDNIĘ pomocnika stolarza. Tel. 501 766 919.

SZWACZKI zatrudnię. Tel. 502 030 248.

SZWACZKI zatrudnię. Tel. 503 010 622.

ZATRUDNIĘ kierowcę kat. C, praca nocna 6 godz. Tel. 503 044 649.

ZATRUDNIĘ szwaczki, tkanina i dzianina. Umowa o pracę, praca cały rok. Tel. 601 530 079.

ZATRUDNIĘ Panią na dziurkarkę i guzikarkę z doświadczeniem. Tel. 693 362 341.

SANTEX zatrudni pracownika produkcyjnego, możliwość przyuczenia. Praca w Pabianicach. Tel. 502 910 081.

KONTROLERA dzianin zatrudnię, możliwość przyuczenia. Tel. 507 121 184.

CHAŁUPNICZKI przyjmę, tkanina. Tel. 501 506 448.

NET-HOUSE
SKLEP i SERWIS SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO
883 585 555
ul. Bugaj 53
www.net-house.pl

CORIN
ZATRUDNI EKSPEDIENTKĘ
do sklepu z bielizną
Praca w Pabianicach
praca@corin.eu
Tel. 698 862 977

PRACOWNIKA magazynu zatrudnię, Wola Zaradzyńska. Tel. 507 121 184.

FIRMA Tignum – Pabianice, ul. Słonecznikowa 22 zatrudni pracowników na stanowiskach stolarzy i pomocników stolarzy. Tel. 602 243 882.

SERWIS samochodowy w Pabianicach zatrudni lakiernika samochodowego, z doświadczeniem. Tel. 507 122 811.

SERWIS samochodowy w Pabianicach zatrudni mechanika samochodowego, z doświadczeniem. Tel. 507 122 811.

SERWIS samochodowy w Pabianicach zatrudni pracownika do obsługi internetowej sprzedaży części samochodowych, z doświadczeniem. Tel. 507 122 811.

ZATRUDNIĘ
osoby nieszyjące
do prostych operacji na
automatach szwalniczych.
Tel. 698 862 977.

CUKIERNIKA – zatrudnię. Tel. 604 176 861 (po godz. 12.00).

PRASOWACZKĘ. Tel. 503 010 622.

ZATRUDNIĘ do dociepleń i wykończeń wnętrz. Tel. 730 831 666.

FIRMA Menii poszukuje pracowników produkcji. Tel. 42 215 53 28 lub praca@menii.pl

PAKOWANIE odzieży,
2 zmiany, umowa o pracę,
bezpłatny transport.
Tel. 609 100 879
(nr cert. 11005).

PRASOWACZKĘ przyjmę. Tel. 664 715 587.

ZATRUDNIĘ kierowcę kat. C po kraju. Tel. 533 226 080.

ZATRUDNIMY
Operatorów Technicznych
do obsługi maszyn
w Pabianicach.
Umowa o pracę,
stabilne zatrudnienie,
3 zmiany. Aflofarm.
Tel. 507 968 806.

Zarząd Dróg Miejskich w Pabianicach

ul. Warzywna 1

ogłasza nabór na

wolne stanowisko urzędnicze

Szczegóły informacji umieszczone są
na stronie Biuletynu Informacji Publicznej ZDM
oraz na tablicy ogłoszeń w ZDM, ul. Warzywna 1

PRODUCENT materiałów chemii budowlanej poszukuje osób na stanowisko laborant. Preferowane wykształcenie wyższe o kierunku chemicznym. Miejsce pracy Ksawerów k/Łodzi. Oferujemy stabilne zatrudnienie na podstawie umowy o pracę. CV prosimy przesyłać na: eurostep@eurostep.com.pl

ZATRUDNIĘ stolarza.
Tel. 602 798 876.

PRODUCENT materiałów chemii budowlanej z siedzibą w Ksawerowie k/Łodzi, poszukuje osoby na stanowisko magazyniera oraz logistyka. CV prosimy przesyłać na: eurostep@eurostep.com.pl

SZWACZKI, zespoły szwaczek – nowo organizowana szwalnia – przyjmę. Tel. 601 369 029.

DO produkcji pasztecików zatrudnię (mogą być emeryci). Tel. 608 455 460.

FIRMA KON–WIT PLUS
w Ksawerowie
z branży oponiarskiej
zatrudni pracowników:
– do pracy w serwisie
opon (nie wymagamy
doświadczenia)
– do prac magazynowych.
Kontakt w sprawie pracy
w godz. 8.00 – 15.00.
Tel. 604 774 959.

ZATRUDNIĘ pomocnika stolarza. Tel. 602 798 876.

SZWACZKI zatrudnię
– szycie operacjami,
stały asortyment i praca.
Tel. 698 862 977.

SZWACZKI zatrudnię
– spodnie. Stała praca,
umowa, Pabianice, ul. P.
Skargi. Tel. 503 092 950.

PRACA
w sklepie spożywczym
w Chechle Drugim.
Umowa o pracę,
elastyczne grafiki.
Tel. 604 225 513.

FIRMA KON–WIT PLUS
w Ksawerowie z branży
oponiarskiej zatrudni:
– pracownika fizycznego
z prawem jazdy kat. C.
Oferujemy stabilność
zatrudnienia na podstawie
umowy o pracę.
Jednozmianowy 8–godzinny
system pracy.
CV prosimy przesyłać na:
recykling@konwit.pl

PRZYJMĘ krojczego
oraz pomoc krojczego
z doświadczeniem, stała praca.
Tel. 731 980 123.

PAKOWANIE
ozdób świątecznych
– proste prace magazynowe,
2 zmiany, 18.30 zł od zaraz.
Tel. 609 100 671.

SZUKAM PRACY

DWIE panie z Ukrainy poszukują dodatkowej pracy, dwa dni w tygodniu, może być sprzątanie lub proste szycie. Tel. 506 901 410.

MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ

eprasa.pl 4fe2f9b05b

OGŁOSZENIA DROBNE 16.11.2021 r.

EUROCOLOR
Okno. Serce domu
OKNA
DRZWI • ROLETY • BRAMY
plisy • moskitiery • rolety materiałowe
paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY
www.paula.net.pl
Pabianice, Łaska 2
✆ 602 192 437, 42 212 18 68
Salon okien ✆ 42 215 13 13
Ksawerów, Łódzka 181
✆ 512 364 696

USŁUGI

centrum reklamy
ul. Kilińskiego 3/5, Pabianice
SDH (I piętro, zielone drzwi)
tel. 42 227 02 04
OPRAWA PRAC
MAGISTERSKICH, LICENCJACKICH, DYPLOMOWYCH
NA POCZEKANIU!
WYDRUK PRAC
z CD, DVD, PAMIĘCI USB, KART PAMIĘCI itp.
DRUK WIELKOFORMATOWY
KOLOR, FOTO, CAD, MAPY
KSERO A5–A0
+ FOTO-GADŻETY
BIURO OGŁOSZEŃ
SDH I PIĘTRO
tel. 42 215 26 50

CYFROWE STUDIO FILMOWE
telebeamy, projektory multimedialne
www.mpstudio.net.pl
tel. 601 29 59 76

WYCINKA drzew, koszenie traw. Tel. 606 185 368.

ROLETY • ŻALUZJE
DRZWI
PLISY - MOSKITIERY
ROLETY ZEWNĘTRZNE
BRAMY GARAŻOWE
PARAPETY - MARKIZY
PRZEROBKI ROLET WYMIANA TKANIN
M&M SYSTEM
ul. Żytnia 4 (os. Bugaj)
502-616-275
www.mmrolety.pl
PRODUKCJA • MONTAŻ • SERWIS

OKNA I DRZWI
MONTER
ul. Kochanowskiego 8
603 29 29 29

DLA DOMU

PODCIŚNIENIOWE pranie. Tel. 516 670 777.

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów, wykładzin, tapicerek. Tel. 605 405 462.

USŁUGI hydrauliczne. Tel. 513 624 668.

WYCINKA drzew. Usługi rębakiem. Koszenie traw. Karczowanie działek. Frezowanie pni. Tel. 510 016 160.

KAMELEON
PRZEKRACZAMY GRANICE
Rolety
Żaluzje
Plisy
Moskitiery
Pabianice
ul. Moniuszki 35
(przy rynku)
☎ (42) 227–04–60
www.kameleon-rolety.pl

SPRZEDAŻ – montaż drzwi. Tel. 502 616 275.

REMONTOWO – BUDOWLANE

DACHY – DOMY SSO – wykonanie i materiały. Tel. 795 912 912.

PŁYTKI, malowanie, sufity podwieszane. Tel. 790 507 951.

WYKOŃCZENIA wnętrz. Remonty. Tel. 885 326 733.

ŚCIANKI, sufity, karton–gips, gładź, malowanie, glazura. Tel. 695 374 600.

WYKOŃCZENIA wnętrz! Gładzie, sufity podwieszane, zabudowa K–G, płytki, malowanie. Tel. 511 927 555.

GŁADŹ, malowanie, remonty. Tel. 661 457 701.

REMONTY domów, mieszkań – malowanie, glazura, hydraulika. Tel. 604 143 793.

FREZOWANIE posadzki pod ogrzewanie podłogowe – firma hydrauliczna z dużym doświadczeniem. Tel. 788 731 761.

REMONTY mieszkań. Gładzie, malowanie, panele, terakota, itp. Tel. 517 239 047.

RTV * AGD * KOMPUTERY

KOMPUTERY – serwis. Tel. 694 561 036.

TV – naprawy – anteny. Tel. 516 842 226.

TELEWIZORY, magnetowidy, naprawa, dojazd. Gwarancja. Tel. 42 227 47 46; 608–356–721 (8.00 – 21.00).

NAPRAWA sprzętu AGD. Pralki, zmywarki, lodówki. Klimatyzacja – chłodnictwo. Tel. 793 298 665.

TRANSPORTOWE

TRANSPORT – wywrotki, koparko–ładowarki, żwir, piasek, ziemia. Kontenery – gruz na drogi. Tel. 601 982 019.

USŁUGI koparko–ładowarką, przygotowanie terenu pod budowę, wyburzenia, uprzątanie terenu. Transport żwiru, piasku. Tel. 602 72 45 83.

TRANSPORT, żwir, piasek, czarnoziem – faktury vat. Tel. 602 72 45 83.

Hallo TAXI
PABIANICE
422 133 133
42 212 12 12

MINIKOPARKĄ usługi. Tel. 537 806 290.

AUTO – MOTO

AUTO–SKUP. Tel. 603 471 335.

ZŁOMOWANIE. Tel. 577 985 154.

KAŻDE. Tel. 535 231 237.

AUTO–SKUP, wszystkie. Tel. 727 35 26 00.

KUPIĘ każde auto. Tel. 727 352 600.

24 h
WYPOŻYCZALNIA
BUSY DOSTAWCZE
AUTOLAWETY
PRZYCZEPY
AKUMULATORY
LAWETY

TOMASZ PIERZCHAŁA
UL. „WALTERA" JANKE 50
TEL. 693 511 344

NAUKA

MATEMATYKA. Tel. 502 979 109.

FINANSE

EXPRESS Finanse S.A. Pożyczki chwilówki – expresowo od 200 do 1000 zł, z zajęciem komorniczym bez sprawdzania BIK–u. Tel. 604 177 110, 795 871 222.

MEDYCZNE

EWA SOBIECH–KAMIŃSKA
BADANIA PRACOWNIKÓW
Tel. 607 65 00 57

PRANIE DYWANÓW
PODCIŚNIENIOWE
CZYSZCZENIE U KLIENTA
PRZERÓBKI, OBSZYWANIE
NASZYWANIE FRĘDZLI,
USZTYWNIANIE
PRALNIA DYWANÓW
LAGUNA 7
Zapewniamy transport
AUTOPUCERNIA
LAGUNA 7
pranie tapicerek
polerowanie lakierów
Pabianice, ul. św. Jana 15, tel. 42 215 30 17, 42 213 17 90

eprasa.pl 4fe2f9b05b

MASAŻ w Twoim domu – leczniczy, klasyczny, relaksacyjny. Całościowy – odcinkowy. Masaż kończyn górnych – dolnych (refleksologia). Tel. 514 575 809.

MASAŻ leczniczy Zbigniew i Jacek Makowscy od godz. 8.00 do 19.00, ul. Konopnickiej 60/66 m. 25. Masaż również u pacjenta. Tel. 42 226–20–79, 603–245–954, 604–838–819.

DERMATOLOGIA – Spec. Derm. Hanna Smagalska. Tel. 507 011 783. Kosmetolog. Tel. 507 011 783.

REHABILITACJA i masaże z dojazdem do domu. Po endoprotezach, bólach kręgosłupa i złamaniach. Kontakt tel. 696 331 441.

prof. dr hab.
Jarosław D. Kasprzak
KARDIOLOG
choroby serca, nadciśnienie, USG serca z kolorowym doplerem ul. Traugutta 6 – środy. Tel. 602 632 632

Dr n. med.
MICHAŁ DZIUBA
KARDIOLOG
Choroba wieńcowa – ocena wskazań do koronarografii, nadciśnienie tętnicze, arytmie, cholesterol, EKG, Holter EKG.
Tel. 722 18 30 80
ul. Wajsówny 1A.
www.michaldziuba.pl
www.kardiologiapabianice.pl

NFZ protezy bez kolejki. Pabianice, ul. Kilińskiego 29. Pon. i środ. 14.00–15.00.

SPECJALISTA NEUROLOG
dr n. med.
Jolanta Pentela–Nowicka
Tel. 501 042 721

TERAPEUTYCZNE TECHNIKI MASAŻU
Masaż w Twoim domu.
Leczniczy, klasyczny, relaksacyjny.
Całościowy, odcinkowy.
Kończyn górnych, dolnych
– refleksologia
514 575 809

CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ
lekarz stomatolog
Urszula Banaszczyk-Przybylska
ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE:
stomatologii estetycznej, implantologii, ortodoncji (aparaty ruchome i stałe), pedodoncji, chirurgii stomatologicznej, stomatologii ogólnej i zachowawczej: natychmiastowa odbudowa złamanych zębów, wybielania.
PABIANICE, UL. WYSZYŃSKIEGO 2
tel. 42 215 24 99
wtorek, czwartek: 10^{00}-16^{00}
poniedziałek, środa, piątek: 15^{00}-20^{00}

CENTRUM OPTYCZNO – OKULISTYCZNE
ul. Warszawska/Szewska
komputerowe badanie wad wzroku – pierwsza para soczewek gratis
Specjalista chorób oczu
dr Anna Rymer
pn. 10.00–12.00, 15.00–18.00,
wt. 10.00–12.00, 16.00–18.00,
śr. 10.00–13.00,
pt. 10.00–12.00,
sb. 10.00–12.00
dr Ewa Lukas
czw., pt. 16.00–18.00
dr Monika Kopka–Fryzeł
śr. 15.00–18.00,
w każdą środę PROMOCJA – 10 %
Okulary na RATY 0%
Możliwość telefonicznego uzgadniania wizyt
42–215–73–36
664 157 222

PABIANICKIE CENTRUM MEDYCZNE
Kolonoskopia, gastroskopia, ECPW, ESD.
Specjalista chirurg Dariusz Fisiak.
Dyplom Umiejętności PTG–E, Certyfikat Endoskopii Zabiegowej TCHP.
Badania bezpłatne NFZ i Ministerstwo Zdrowia.
Możliwość pełnego znieczulenia do badania – anestezjolog. Wszystkie badania w insuflacji CO_2
Rejestracja:
tel. 42 22–53–838.
Szpital PCM II p. Endoskopia.

SPECJALISTA CHIRURG
dr n. med. Michał Nowicki
Tel. 502 107 364

LEKARZ-PABIANICE.PL
GABINET LEKARSKI
MACIEJ KOŹMIŃSKI
MEDYCYNA SPORTOWA, CHOROBY WEWNĘTRZNE, BADANIA DO PRAWA JAZDY
UL. KARNISZEWICKA 99C
TEL. 660 102 514

KARDIOLOG
Holter, kontrola rozruszników, nadciśnienie tętnicze, echo serca, arytmia, USG serca, ocena po COVID-19
Dr n. med. Marcin Rosiak
Starszy Asystent Kliniki Elektrokardiologii ul. Sterlinga w Łodzi
Przyjęcia: Pabianice Wyspiańskiego 4 „KA-MED”
tel. 227-50-40, 600 371 297

ZDROWIE I URODA

D&D STUDIO
Niecała 2 Pabianice.
Tel. 530 11 04 40.
Stylizacja paznokci, manicure, pedicure. Zabiegi na twarz. Przedłużanie i stylizacja rzęs. Makijaż permanentny.

DOMY * DZIAŁKI

SZUKAM działki budowlanej do 2000 m kw., w okolicach Przygonia, Orpelowa, Łasku bądź Kolumny w cichej spokojnej okolicy (mile widziana w sąsiedztwie lasów) z dostępem do mediów. Tel. 792 83 83 81.

KUPIĘ działkę budowlaną w Pabianicach. Tel. 514 186 346.

MIESZKANIA

MIESZKANIE sprzedam – centrum 2 pok. + kuchnia. Tel. 888 097 346.

BLOKI, 48 m kw. (2p+k), umeblowane, Bugaj – do wynajęcia. Tel. 660 728 138.

M–3 Bugaj, I piętro do wynajęcia. Tel. 693 291 302.

ZAMIENIĘ male mieszkanie komunalne 21 m kw., do remontu – na większe. Tel. 608 313 730.

BLOKI M–3 33 m kw., Piaski, parter – sprzedam. Tel. 881 509 522.

KAWALERKA (Konopnickiej) – do wynajęcia. Tel. 601 932 169.

MIESZKANIEE 72 m kw. do wynajęcia. Tel. 511 162 305.

MIESZKANIE 38 m kw. centrum, kamienica, do wynajęcia. Tel. 603 787 688.

MIESZKANIE
bloki, 39 m kw., Bugaj, ul. Gawrońska – do wynajęcia.
Tel. 664 577 024.

LOKALE

LOKAL 65 m kw. – do wynajęcia. Tel. 504 136 730.

PAWILON 50 m kw., Bugaj do wynajęcia. Tel. 515 630 550.

BIZNES

TANIE
płoty i ogrodzenia, garaże blaszane od 3.000 zł, blachy trapezowe. Raty.
Tel. 62 733 88 30, 607 680 103

KUPNO SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ nowego outletowego sprzętu RTV i AGD. Tel. 793 298 665.

ZŁOM – usunę, zapłacę. Tel. 605 220 251.

SPRZEDAM tokarnię wiepofanę, wiertarkę stołową, kowadło 250 kg. Tel. 693 524 532.

SPRZEDAM używany piec na eko–groszek z podajnikiem 35 kW firmy Berski. Tel. 603 787 688.

KREDENS dębowy, serwantkę, wersalkę, tapczan i łóżko z materacem tanio sprzedam. Tel. 669 714 691.

RÓŻNE

LIKWIDACJA SKLEPU
WIELKA WYPRZEDAŻ
WIELKA PROMOCJA NA WSZYSTKIE PRODUKTY
–15%, –25%, –35%
SKLEP „MILENA”
zielarsko–medyczny.
Pabianice, ul. Orla 24.

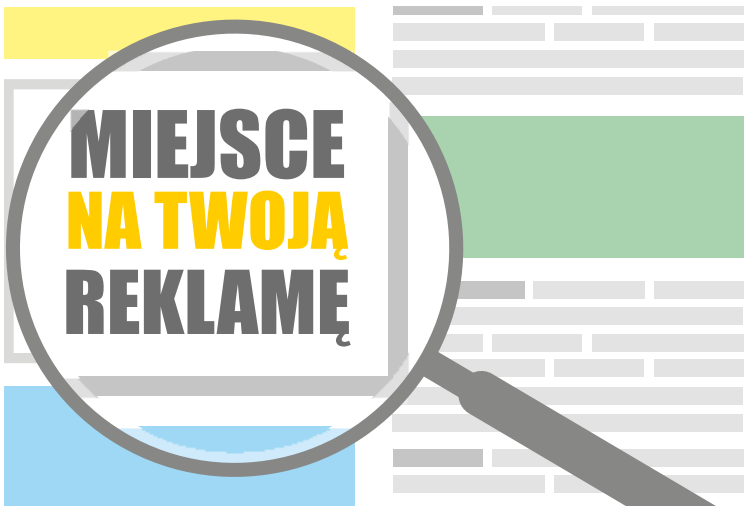

eprasa.pl 4fe2f9b05b

OGŁOSZENIA EXPRESOWE

POMOC do kuchni zatrudnię. Tel. 793 198 651.

SZWACZKI i chałupniczki (tkanina) zatrudnię. Tel. 502 213 077.

KIEROWCĘ C + E z terenu Pabianic zatrudnię. Kontakt: 602 388 754 po godz. 18.00.

POMOCNIKA na budowę zatrudnię. Tel. 602 250 626.

SEZONOWA praca dla kobiet przy maszynowym nawijaniu sznurka na haczyki. Piątkowisko. Kontakt: 668 165 101, kadry@jaksa.pl

ZATRUDNIĘ do montażu instalacji w szklarni. Praca w delegacji. Kontakt: 668 165 101, 694 406 115, kadry@jaksa.pl

ZATRUDNIĘ spawacza metodą MIG MAG z doświadczeniem. Kontakt: 668 165 101, 694 406 115, kadry@jaksa.pl

BUS taxi, bus plandeka, usługi transportowe. Tel. 730 831 666, directconstruct.info@gmail.com

ODDAM odchowanego kotka w dobre ręce. Tel. 667 250 894.

WRÓŻKA. Tel. 786 944 381.

ZATRUDNIĘ chałupniczki i pomoc do szwalni (bluzka – tkanina, dzianina). Tel. 791 544 010.

BUGAJ 2p+k 33 m kw. 1 piętro, do wynajęcia. Tel. 509 926 468.

CHAŁUPNICZKI zatrudnię. Tel. 794 627 227.

POŻYCZKA do 12 tys. zł. Tel. 517 883 247.

STOLARZA meblowego i pomocnika zatrudnię. Tel. 509 018 347.

Furgonetka PUNKT

Wysyłaj paczki krajowe i międzynarodowe na najlepszych warunkach

Odszkodowania oraz Furgonetka – przesyłki kurierskie

Adres punktu
ul. Piotra Skargi 73
95-200 Pabianice
tel. 731 569 459

Godziny otwarcia
pon–pt 10:00 – 17:00
sob 10:00 – 13:00

SAM DODAJ OGŁOSZENIE DROBNE

WEJDŹ NA ZYCIEPABIANIC.PL W DZIAŁ OGŁOSZEŃ

OGŁOSZENIE ZWYKŁE
nadasz do piątku do godz. 14.00

EKSPRESOWE
do poniedziałku do godz. 12.00

BIURO OGŁOSZEŃ
pn. 10.00–16.00
wt. 5.00–10.00
śr.–pt. 10.00–16.00
Tel. 42 227 04 00

zyciepabianic.pl

Wyjątkowa pamiątka z Pabianic

ręcznie robione magnesy

Redakcja Życia Pabianic, Stary Rynek 7

16 zł

Prezydent Miasta Pabianic

Informuje, że 9.11.2021 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Pabianicach przy ul. Zamkowej 16 wywieszony został wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miejskiej Pabianice, przeznaczonej do wydzierżawienia – Zarządzenie nr 276/2021/P z dnia 9 listopada 2021 r. Informacji udziela WGN ul. Kościuszki 18 lokal 7, II p. pokój nr 3, tel. 42 225 46 50.

Pralnia dywanów i tapicerki meblowej

KRAKEN PRALNIA WODNA

ul. Nawrockiego 17, ryneczek „Bugaj” pawilon handlowy – kiermasz odzieży męskiej firmy „Vector”

Promocja – dywany od 12 m² odbieramy i dostarczamy gratis!

PIERZEMY:
– kołdry i poduszki
– koce
– narzuty flokati
– dywany i wykładziny
– tapicerkę meblową
oraz samochodową

Zlecenia dowozu: 721 667 058
42 214 80 10

Dowóz - 10,00 zł

KARMIRHEN

OGRODZENIA
BRAMY
WROTA GARAŻOWE

KOSTKA BRUKOWA

sprzedaż • układanie • renowacja
rozbiórki • usługi kruszenia

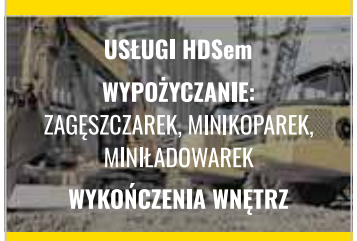

42 214 78 73
608 870 384

Pabianice, ul. Myśliwska 48A

www.karmirhen.pl

PROMOCJA LISTOPADOWA

NADAJ OGŁOSZENIE ZA JEDYNE 5 ZŁ*

MAKSYMALNIE 10 SŁÓW + NUMER TELEFONU

WPISZ TREŚĆ OGŁOSZENIA, WYTNIJ KUPON I PRZYJDŹ Z NIM DO REDAKCJI *ŻYCIA PABIANIC*, STARY RYNEK 7

KATEGORIA WSZYSTKIE KATEGORIE PROMOCYJNA

Życie Pabianic

* CENA ZA JEDNĄ EMISJĘ W PODANEJ KATEGORII

eprasa.pl 4fe2f9b05b

Zapaśniczy Nelson

zaprasza dziewczynki i chłopców na treningi

Zajęcia odbywają się w sali przy Orlej 1 od godz. 18.00.

Chłopców w wieku 6–9 lat trenuje Bogusław Bandzierz (tel. 504–985–677), chłopców w wieku 10 lat i starszych trenuje Mariusz Łechtański (tel. 792–016–788) oraz Waldemar Sawosz (tel. 607–450–059).

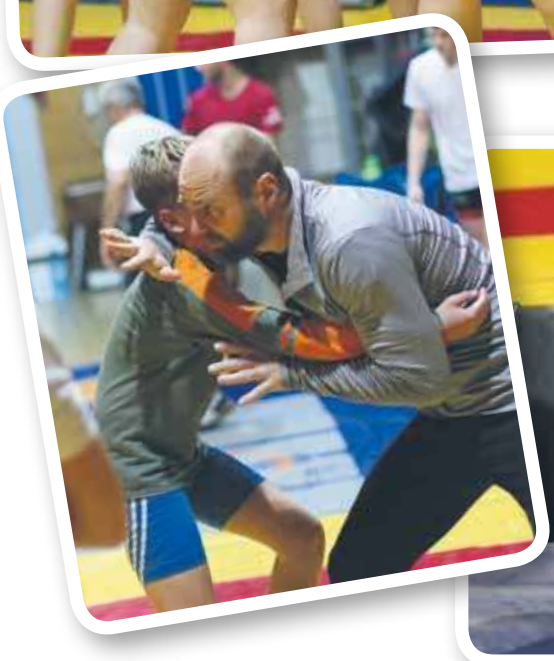

Rusza też nabór dziewcząt w wieku 7–12 lat do sekcji zapasów w stylu wolnym dla kobiet. Zaprasza trener Jakub Kowalczyk (tel. 783–194–554).

eprasa.pl 4fe2f9b05b

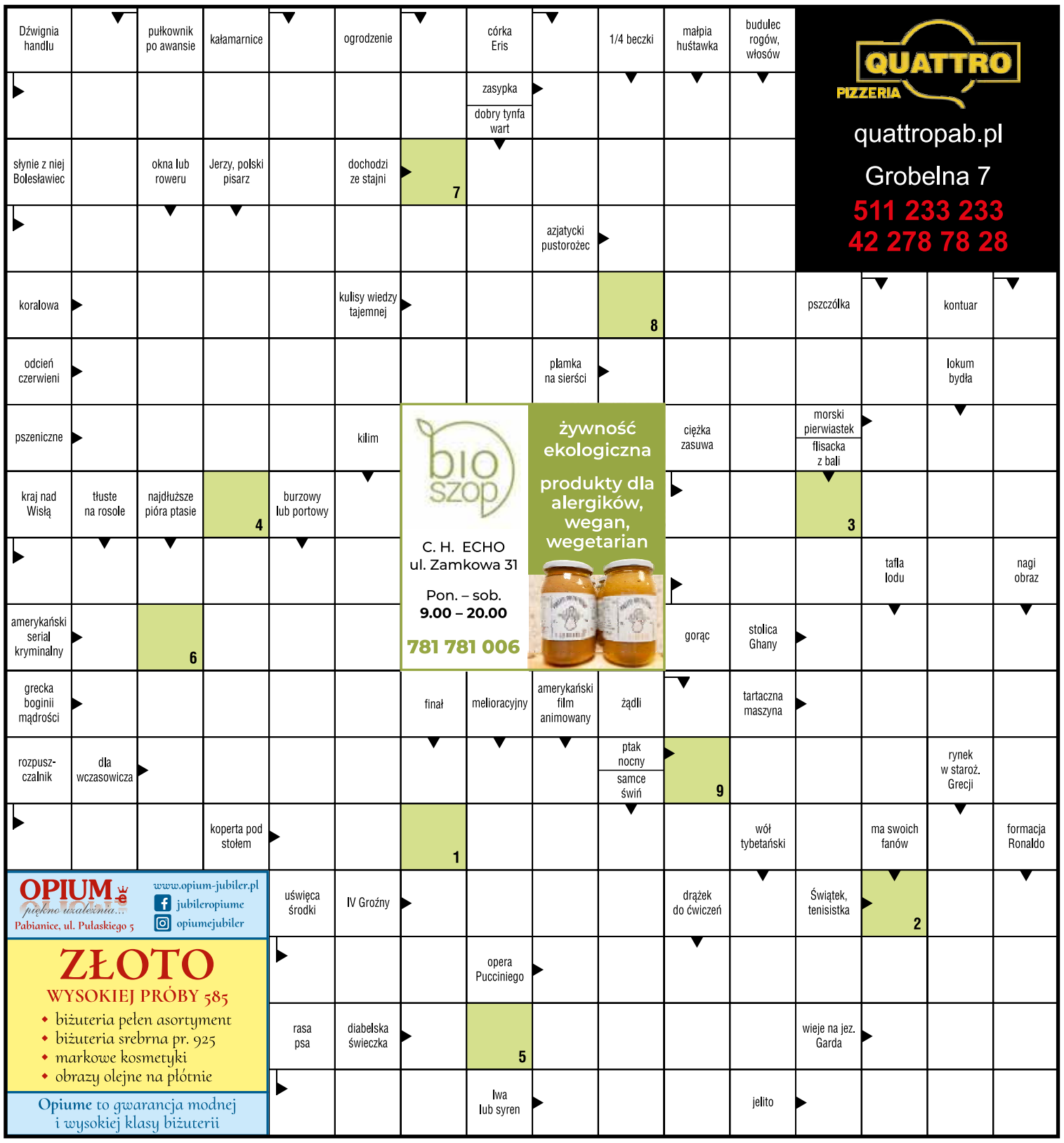

QUATTRO PIZZERIA
quattropab.pl
Grobelna 7
511 233 233
42 278 78 28

bio szop
C. H. ECHO
ul. Zamkowa 31
Pon. – sob.
9.00 – 20.00
781 781 006
żywność ekologiczna
produkty dla alergików, wegan, wegetarian

OPIUM piękno uzależnia...
Pabianice, ul. Pułaskiego 5
www.opium-jubiler.pl
jubileropiume
opiumejubiler
ZŁOTO
WYSOKIEJ PRÓBY 585
• biżuteria pełen asortyment
• biżuteria srebrna pr. 925
• markowe kosmetyki
• obrazy olejne na płótnie
Opiume to gwarancja modnej i wysokiej klasy biżuterii

HOROSKOP

BARAN (21.03 – 19.04)
Będziesz wyjątkowo łasy na dowody miłości. Należy cię dopieszczać i prawić ci komplementy. W pracy bądź pilniejszy, bo możliwe są ciekawe propozycje i większe zyski.

BYK (20.04 – 20.05)
Zainteresujesz się swoimi pieniędzmi. Tajemnice kont bankowych i dociekania na temat giełdy okażą się ciekawsze od towarzyskich spotkań. Bądź dociekliwy.

BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06)
Aura sprzyja towarzyskim sprawom i sympatycznym dyskusjom. Uważaj jednak, aby z chęci przypodobania się komuś nie wygadać sekretu lub nie obiecać zbyt wiele!

RAK (22.06 – 22.07)
Coś ci się uda naprawić lub uczynić bardziej dochodowym. Możesz liczyć na przyjaciół – nie zostawią cię w potrzebie i sprawią, że spędzisz sympatyczne chwile.

LEW (23.07 – 22.08)
Postanowisz zadbać o swoje zdrowie lub zmienisz coś na lepsze w rozkładzie swoich obowiązków. W uczuciach zapowiada się trochę zazdrości. Szczera rozmowa wiele ci wyjaśni.

PANNA (23.08 – 22.09)
Najchętniej zajmiesz się sprawami, które wymagają cierpliwości i odrobiny samotności. Pisanie listów i podań nie sprawi ci żadnych trudności, warto więc odpisać na zaległą korespondencję.

WAGA (23.09 – 22.10)
Bardzo się przejmiesz sprawami uczuć i rodzinnymi spotkaniami. Nie wyłączaj telefonu, ktoś dla ciebie ważny może zadzwonić. To dobry czas, aby wyjaśnić zadawnione spory i porzucić zazdrość.

SKORPION (23.10 – 21.11)
Czekają cię ważne chwile. Będziesz w centrum zainteresowania, na jaw mogą wyjść wszystkie twoje sekrety. Jeśli masz coś na sumieniu – uważaj!

STRZELEC (22.11 – 21.12)
Będziesz konsekwentny i nieugięty. Swoje przemyślenia dotyczące zasad i metod pracy zaraz wypróbujesz na najbliższych krewnych i znajomych. W miłości przyda ci się więcej wyrozumiałości dla partnera.

KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01)
Będziesz myśleć o miłości, chętnie bezinteresownie pomożesz słabszym, a nawet kogoś wyręczysz. Powinieneś uważać na sprawy diety, unikać podejrzanej gastronomii.

WODNIK (20.01 – 18.02)
Przypomnisz sobie, że masz przeróżne rodzinne obowiązki. Aura sprzyja prywatnym sprawom i porządkom. W trudnych sprawach poradź się kobiet, bo one będą ci bardzo przychylne.

RYBY (19.02 – 20.03)
Czeka cię czas pełen zamieszania. Nie zdziw się, jeśli nadarzy się okazja do zaprezentowania swoich umiejętności w szerszym gronie. Pamiętaj o miłosnych obietnicach.

KRZYŻÓWKA ŻP

KUPON 46

Litery z pól oznaczonych cyframi dadzą hasło, które jest rozwiązaniem krzyżówki.

Jeśli wiesz, co chcesz wygrać, wypełnij odpowiednie kupony i dołącz do kuponu krzyżówki. Postaramy się spełnić Twoje życzenie.

Rozwiązania prosimy dostarczać do redakcji: ***Życie Pabianic*, Stary Rynek 7.** Czekamy do **26 listopada 2021 r.**

imię, nazwisko
adres
Talon na zakupy o wartości 50 zł
perfumeria OPIUM piękno uzależnia... ul. Pułaskiego 5

imię, nazwisko
adres
Kupon na zakupy o wartości 40 zł
bio szop

imię, nazwisko
adres
Kupon o wartości 30 zł na pizzę
QUATTRO PIZZERIA

Rozwiązania

Hasło krzyżówki z nr. **44** brzmi: **BUDAPESZT.**

Talon o wartości 50 zł do Opium przy ul. Pułaskiego 5 otrzymuje **Izolda Smyklińska** (ul. Toruńska 16/6).

Kupon o wartości 30 zł na pizzę do Quattro przy ul. Grobelnej 7 otrzymuje **Monika Rakowska** (ul. 20 Stycznia 72) i **Mateusz Błoński** (ul. Orzechowa 14).

Kupon o wartości 40 zł do realizacji w sklepie Bio Szop (CH ECHO, ul. Zamkowa 31) otrzymuje **Mariola Szymczyk** (ul. Bugaj 70).

Dane osobowe uczestników konkursu w zakresie: imię i nazwisko, adres zamieszkania będą przetwarzane przez organizatora konkursu, tj. wydawcę „*Życia Pabianic*" z siedzibą w Pabianicach 95–200, Stary Rynek 7 w celu realizacji umowy przystąpienia do konkursu i jego prawidłowego przeprowadzenia. Gwarantujemy prawo wglądu do swoich danych osobowych oraz ich poprawiania, jak również żądania zaprzestania przetwarzania danych. Podanie danych jest dobrowolne, lecz ich brak uniemożliwia otrzymanie nagrody. Przysyłając lub przynosząc do redakcji wypełnione kupony uczestnicy wyrażają zgodę na opublikowanie, w przypadku wygranej, imienia, nazwiska i adresu na łamach tygodnika *ŻP* w ramach rozwiązania konkursu.

eprasa.pl 4fe2f9b05b

ŻYCIE SPORTOWE

Drugi awans w tym roku!

Drużyna piłkarzy nożnych Włókniarza (rocznik 2007) pod wodzą Jacka Włodarczewskiego i Michała Kukulskiego wywalczyła promocję do elity województwa łódzkiego. W 13 spotkaniach pabianiczanie odnieśli 11 zwycięstw, 2 razy zremisowali (z Wartą Sieradz i z Piotrcovią).

– Ostatni raz przegraliśmy 24 października zeszłego roku. Od tamtej pory rozegraliśmy 28 meczów bez porażki – wylicza trener Włodarczewski.

Latem chłopcy w efektowny sposób awansowali do II ligi wojewódzkiej (14 zwycięstw, 133 gole). Drużynę wzmocnili Paweł Rubiak i Aleksander Pal z Ksawerowa oraz Sebastian Wyrzykowski z Konstantynowa. Teraz Włókniarz zagra z najlepszymi w województwie.

– Czekają na nas m.in. Widzew Łódź, UKS SMS Łódź, GKS Bełchatów, Widok Skierniewice – dodaje trener.

I chwali drużynę, która w trudnych warunkach (gra na bocznym boisku MOSiR–u, kiepska baza treningowa) pokazała charakter i wielkie umiejętności nawet w najcięższych meczach: 3:1 w Łowiczu (0:0 do przerwy) oraz 3:0 na boisku pośród pól i lasów Wolborza.

– To jest piekielnie zdolny rocznik chłopców z dużym potencjałem – przyznaje szkoleniowiec. – Sam jestem ciekaw, jak ci zawodnicy się rozwiną.

Trzon zespołu tworzą: Wiktor Placek (bramkarz), Bartosz Smolarek, Stanisław Pawłowski, Kacper Czarnecki (obrońcy), Filip Łuczyński, Kacper Becht, Paweł Rubiak, Alan Zimoch, Filip Uznański (pomocnicy) oraz Bartłomiej Peć (napastnik). Grali także: Michał Kaczorowski, Cezary Sychniak, Adam Kociołek, Aleksander Pal, Piotr Horosiewicz, Wiktor Dembiński, Oliwier Grabowski, Jakub Janicki, Antoni Jurga, Kacper Szataniak, Mateusz Kołacki, Oskar Rosiak, Sebastian Wyrzykowski.

– Cały czas wspierał nas Hubert Jarmakowski, który nie mógł grać z powodu kontuzji. Jeździł z nami na wszystkie mecze – mówią szkoleniowcy.

Mistrzowska drużyna serdecznie dziękuje panu Tomaszowi Jasińskiemu z fundacji Kocham Pabianice za ufundowanie strojów i użyczenie boiska przy ul. Żeromskiego. (grz)

TENIS STOŁOWY

W III lidze Włókniarz rozbił Księżaka II Łowicz 10:0. Punkty: Jacek Robak, Andrzej Romanowski, Paweł Mazur i Mariusz Olczak po 2,5. Włókniarz jest 4. (7 punktów). Burza Pawlikowice wygrała ze Szczercowem 8:2. Punkty: Krzysztof Bednarek i Bartłomiej Macużak po 2,5, Kamil Jarmakowski i Mateusz Kowalski po 1,5. Burza jest 3. (11). Jutrzenka Bychlew pokonała 9:1 Drużbice. Punkty: Andrzej Sobczyk, Michał Kordaczuk i Jacek Dubiela po 2,5, Maciej Cieślak 1,5. Jutrzenka jest 8. (8). (grz)

ZAPASY

W krakowskim memoriale Władysława Bajorka walczyło 186 młodzików z Polski, Czech i Ukrainy. Wśród nich 4 z Nelsona Pabianice. Srebrny medal wywalczył Tomasz Olejniczak (62 kg), który aż 3 rywali (w tym Czecha) położył na łopatki. W walce o złoto Tomek uległ zapaśnikowi z Radomia. Brązowy medal zdobył Milan Fuks (62 kg). Fabianowi Majchrzakowi (48 kg) i Szymonowi Zarembie (57 kg) nie udało się wspiąć na podium. Natomiast w Pucharze Polski juniorów Igor Saktura (Nelson) zajął 7. miejsce wśród 15 zapaśników. (grz)

Pabiks Impact II – Padwa II Zamość 43:32 (18:15)

Gol za golem

Rezerwy Pabiksu wsparte kilkoma piłkarzami ręcznymi z pierwszej drużyny rozprawiły się z rywalem. Gole dla nas padały średnio co półtorej minuty. Zaczęło się od 3:0, ale Padwa Zamość szybko wyrównała i trwała wymiana ciosów. W 28. minucie było 16:15 i dopiero gole Mariusza Kuśmierczyka (karny) i Marka Starca dały nam 3 bramki przewagi.

Po przerwie biliśmy seriami. W ostatnich minutach szalała młodzież: 5 goli zdobył Szymon Dudziak, jednego – Nikodem Ignatowski.

Pabiks: Biernat, Grzanka – Mielczarek 12, Starzec 8, Skowroński 5, Kuśmierczyk 5, Dudziak 5, Rudnicki 2, Baranowski 2, Kaźmierczak 2, Bilichowski 1, Ignatowski 1, Woźniak, Kurpeta, Skalski, Broniarczyk. (grz)

BIEGI

Kacper Kurowski (Azymut) wywalczył złoto w międzywojewódzkich mistrzostwach młodzików. W przełajach na 3.000 m wyprzedził drugiego zawodnika o… 19 sekund! W biegu na 1.500 m Joanna Domagała była 9. Dla sekcji lekkoatletycznej Azymutu to najlepszy rok w historii klubu (67 punktów w klasyfikacji Ministerstwa Sportu). (grz)

KOSZYKÓWKA

W lidze 13–latek PTK pod wodzą Marzeny Głaszcz prowadzi z kompletem 5 zwycięstw. W sobotę wygrał z Basketem Stryków 79:40. Grały: Oliwia Okruszek 24, Nina Grabarz 18, Amelia Sobolewska 11, Nina Okruszek 10, Klaudia Wlazło 4, Nadia Zyngerman 4, Marta Kardas 2, Hanna Cilulka 2, Kornelia Kapuścińska 2, Martyna Olkusz 2, Maja Zaborowska.

***

W lidze 17–latek PTK (trenerka Jolanta Nowacka) przegrało z ŁKS–em pod wodzą Sylwii Wlaźlak 60:82. Grały: Weronika Nowakowska 18, Zuzanna Majchrzak 10, Antonina Janicka 8, Natalia Dobrosz 8, Zofia Szafran 8, Martyna Stępińska 4, Wiktoria Uławska 2, Jadwiga Trześniewska 2, Martyna Deremoniec, Alicja Kołodziejczyk, Julia Błażejewska.

***

W lidze 13–latków PKK'99 na razie rozegrało jeden mecz, ze Szkołą Gortata II 77:39. Grali: Maksymilian Skalski 20, Erwin Guminiak 18, Szymon Kalwinek 15, Bartosz Kret 8, Kacper Zajda 4, Oliwier Dobrosz 4, Michał Hejduk 2, Beniamin Lewandowski 2, Grzegorz Jerzmanowski 2, Mateusz Jaguś 2, Albert Socha, Marcel Mańko.

***

19–latkowie z PKK'99 pod wodzą Adama Jurgi zajmują 2. miejsce w lidze (za ŁKS–em). W ostatniej kolejce ulegli ŁKS–owi II 75:95. Grali: Maksymilian Jęch 23, Maciej Kidawa 13, Mateusz Okruszek 12, Jan Kurowski 9, Bartłomiej Kurbiel 5, Robert Wewersowicz 4, Dawid Kuligowski 4, Mateusz Skoneczka 3, Igor Krulik 2, Jakub Boniecki. (grz)

BADMINTON

Uczniowie z Pabianic najlepsi w województwie. Wśród graczy z podstawówek złoto zdobyli: Maria Kisiel i Amelia Kisiel (SP 1) oraz Kamil Markus i Jan Cichosz (SP 9). W licealiadzie triumfowała ekipa II LO (Daria Bujnicka, Julia Depcik, Karolina Kopka). Z kolei na turnieju Podkarpacki Cup złoto i brąz zdobyła Agnieszka Kopka (Korona), a Anna Ciężka wywalczyła złoto. Grał także Filip Mikołajczyk. (grz)

eprasa.pl 4fe2f9b05b

Basket Aleksandrów – Grot 57:81 (12:32, 27:15, 9:20, 9:14)

Jedna kwarta do bani

Tym razem trener Piotr Rozwadowski dał szansę 10 koszykarkom. Debiutowała młodziutka Aleksandra Kowalska, ponad 6 minut dostała Mariola Dzikowska, ponad 7 minut – Martyna Goszczyńska, wysoka reprezentantka Polski do lat 18.

– Mecz mieliśmy pod kontrolą, młode mogły grać – przyznaje Zbigniew Grzanka, prezes PTK. – W poprzednich spotkaniach, gdy wynik był „na styku", trener stawiał na bardziej doświadczone koszykarki.

Słabszą niż zwykle skuteczność miała nasza kapitan, Magdalena Grzelak (tylko 2 punkty). Środkowa Grota zmagała się z urazem uda. W formie jest Natalia Danych, która drugi raz z rzędu rzuciła 28 punktów. Sekundowała jej świeżo upieczona mężatka, Aleksandra Janiak. Pani Ola rzuciła 21 punktów, w tym 4 razy za trzy.

Rozpoczęliśmy od 12:0. „Trójkami" popisały się Janiak, Danych i Natalia Łopińska. Druga kwarta, przegrana 12 punktami, była bardzo słaba.

– Zawsze musimy mieć jedną kwartę poniżej oczekiwań – irytuje się prezes Grzanka. – Trzeba popracować nad wyeliminowaniem tej przywary.

Po przerwie „grocianki" szybko rzuciły 10 punktów, głównie za sprawą Patrycji Kirsz i Aleksandry Lorenz. W ostatniej kwarcie powiększyły przewagę, a punkty dla nas rzucały: Danych – 8, Janiak – 4. Ostatni kosz w tym meczu był dziełem Lorenz. Wygraliśmy też zbiórki – 51:42. Pod koszem królowała Lorenz, która aż 20 razy zbierała piłkę (11 w obronie i 9 w ataku).

Grot F&F Automatyka: Danych 28, Janiak 21, Łopińska 9, Lorenz 8, Boniecka 5, Kirsz 5, Kaźmierczak 3, Grzelak 2, Goszczyńska, Dzikowska, Kowalska.

W tabeli Grot jest 8. (11 punktów, kosze: 421–406). W niedzielę o 17.15 zagra w hali powiatowej z AZS–em II Lublin. (grz)

foto: Kamil Misiek

W czwartek Grot przegrał u siebie z Sokołowem 56:67 (17:17, 23:15, 7:16, 9:19). Najlepsze były snajperki: Natalia Danych (28 punktów) i 21–letnia Aleksandra Iwaniuk z Sokołowa (26). Grot: Danych 28, Grzelak 9, Kaźmierczak 7, Łopińska 7, Kirsz 5, Janiak, Lorenz. (grz)

Złota waga ciężka

Najcięższi zapaśnicy PTC zostali mistrzami Polski młodzików w Swarzędzu. Hubert Szczech (85 kg) wygrał dwie walki, by w finale przez przewagę techniczną pokonać Michała Gracza (Swarzędz). Najcięższy wojownik PTC, Marcel Chrzęst (100 kg), wygrał trzy walki, a w pojedynku o złoto pokonał (przewaga techniczna) Dominika Skowrona (Kraków).

Srebrny medal przywiózł do Pabianic Olivier Maksymowicz (75 kg), który po zaciętej walce w finale uległ 3:5 zawodnikowi ze Swarzędza. Bój o brąz przegrał (0:4) Igor Czyżewski (68 kg). Poza podium zawody ukończyli także: Gracjan Adamiec (44 kg), Piotr Jarzębski (48 kg), Łukasz Jarzębski, Julian Jagusiak (obaj 52 kg), Wiktor Szachniewicz (57 kg). Bez medalu wrócili również zawodnicy Nelsona Pabianice: Szymon Zaremba (57 kg) i Tomasz Olejniczak (62 kg). (grz)

LKS Różyca – Iskra Dobroń 4:4 (1:1)

Wiwat rezerwowi!

Gospodarze prowadzili, a wyrównał Jakub Dobroszek (35. minuta). Show rozpoczął się po przerwie. Zaczęła Różyca, trzykrotnie pokonując Filipa Kmieciaka (4:1). Wtedy trener Iskry Piotr Górny zarządził kilka zmian w składzie. No i ruszyło!

Na kwadrans przed końcem rezerwowy Mateusz Żabolicki wykorzystał błąd obrońcy Różycy, który zagrał mu pod nogi i było 4:2. Pięć minut później drugi rezerwowy, Nikodem Nowakowski, głową posłał piłkę do siatki (4:3).

W 4. minucie doliczonego czasu gry gospodarze zapomnieli, by nie faulować przed własnym polem karnym, bo w Dobroniu gra nie lada specjalista od stałych fragmentów gry. Do rzutu wolnego podszedł Patryk Olszewski i w swoim stylu pokonał bramkarza (4:4).

Iskra: Kmieciak – Pilarz, Klimek, Polit, Pawlak – Dobroszek (Nowakowski), Kacprzyk (Morawski), Dolewka (Żabolicki), Biskupski – Olszewski, Kozłewski.

W ligowej tabeli Iskra jest 6. (26 punktów, gole: 48–38). (grz)

Włókniarz – ŁKS III Łódź 2:2 (1:0)

Było co oglądać

Niezłym widowiskiem na pożegnanie rundy jesiennej uraczyli zziębniętych kibiców piłkarze obu ekip. Już w 3. minucie obrońca łodzian zagrał ręką i sędzia zarządził „jedenastkę". Damian Madaj posłał bramkarza w lewy róg, a piłkę w prawy (1:0). Włókniarz mógł podwyższyć, ale nie trafiali Kamil Kozanecki i Ołeh Korobka.

W 55. minucie nasz bramkarz Igor Kocik przepuścił piłkę pod brzuchem i zrobiło się 1:1. Odpowiedzią były niezłe strzały Kozaneckiego i Sebastiana Dreslera, a Korobka pomylił się o milimetry. W 76. minucie Korobka znów uderzył, a stojący na linii bramkowej obrońca ŁKS–u wpakował piłkę do własnej siatki (2:1). Minutę później Włókniarza uratowała poprzeczka.

W 88. minucie ŁKS miał rzut wolny. Piłka długo leciała w kierunku naszej bramki, a obrońcy i Kocik… stali jak zaczarowani. No i piłka zatrzepotała w siatce (2:2).

Włókniarz: Kocik – Kosatka, Mazur, Acela, Jarych – Dresler (75. Rokuszewski), Wojtyniak (86. Stachowski), Madaj (80. Przyk), Szafoni (67. Niżnikowski) – Korobka, Kozanecki (90. Kozak).

W tabeli Włókniarz jest 8. (23 punkty, gole: 37–24). (grz)

PIŁKA RĘCZNA

Najmłodsi zawodnicy Pabiksu wygrali turniej w Wieluniu, w finale (po karnych) pokonując gospodarzy – MKS Wieluń. Grali: Maciej Gross, Tymon Stępniak, Dominik Czarnecki (MVP turnieju), Jan Walocha, Ignacy Gurazda, Jan Gurazda, Maksym Błoch, Jakub Kilanczyk, Franciszek Rusek, Bartek Kwiatkowski, Marcel Siubdzia, Mateusz Tomaszewski, Marcel Lewera, Kajetan Chorąży, Michał Mielecki, Adam Nastachowski. Trener: Konrad Witczak.

Także w Wieluniu dziewczęta Pabiksu wywalczyły brązowy medal. Grały: Anna Oklejak, Pola Wachecka, Anna Skierman (MVP turnieju), Gabriela Maciejewska, Aleksandra Kryścińska, Zofia Gęs, Agata Oset, Magda Sonnak, Paulina Grzelak. Trener: Mateusz Oklejak.

***

Trzech młodzików Pabiksu: Emil Ficiński, Mateusz Duszyński i Krystian Adamiak z kadrą województwa zajęło 2. miejsce w memoriale Waldemara Hyżego. (grz)

TENIS

Lena Miszczak (PKT) wygrała halowy turniej młodziczek. W finałowej grupie pokonała Nadię Jasińską (Łódź) 6:3, 6:4 i klubową koleżankę Milenę Belicę 4:6, 7:6, 10:4. Z kolei w turnieju seniorów w Grodzisku 21–letni Dominik Śliwiński (PKT) wygrał jedno spotkanie i zajął 9. lokatę. (grz)

eprasa.pl 4fe2f9b05b

KRONIKA Towarzyska

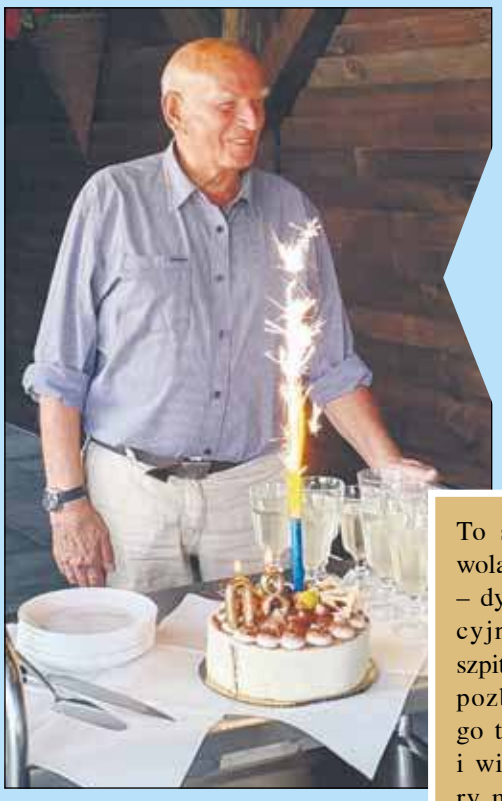

Znanemu przed laty pogromcy złodziei samochodów „stuknęło” 80 lat. Z tej okazji **Henryk Ramlau** pokroił skromny tort urodzinowy – mniejszy od koła małego fiata. Wypił też lampkę szampana. Były szef Wydziału Komunikacji w Starostwie (pracował tam 22 lata) jest w znakomitej formie. Wciąż podróżuje, dużo czyta, jeździ autem i namiętnie gra w Lotto (zawsze stawia na te same numery). Zapewnia, że gdy wreszcie wygra milion, wyruszy w podróż dookoła świata. Oczywiście wraz z żoną i synem. W czasach, gdy Ramlau był urzędnikiem Starostwa, demaskował każdy szwindel w dokumentach sprzedawanych i kupowanych samochodów. Takiego miał nosa!

Coraz częściej do Pabianic „zagląda” muzyk **Zbigniew Hołdys** (na zdjęciu z prawej) – gitarzysta zespołu „Perfect”, kompozytor piosenek: „Nie płacz Ewka”, „Chcemy być sobą”, „Autobiografia”. Dzieje się tak, bo Hołdys lubi rozprawiać o Polsce z mieszkańcem Pabianic **Januszem Nagieckim** – muzykiem, grafikiem i szefem Komitetu Obrony Demokracji. Obaj panowie wartko dyskutują w mediach społecznościowych. Ostatnio tematami były kłamstwa szerzone przez polskie władze oraz rujnowanie etyki. Wiemy, że Hołdys przyjął zaproszenie nad Dobrzynkę i ponoć już pakuje walizkę.

Taki sojusznik to jak cała armia sojuszników! **Krzysztof Rąkowski** – pracownik „wodociągów” i szef Rady Miejskiej (na zdjęciu z lewej), namówił do współpracy najsilniejszego człowieka świata – **Hovhannesa Yazichyana** (z prawej). Obaj panowie zachęcają do zdrowego życia: jazdy rowerem i picia zdrowej wody z pabianickich studni głębinowych. Mocarz „Hovi”, który z naszym miastem jest związany od wielu lat (ma tu żonę, dwie córki i dom), chwali tutejszą wodę z kranu i chętnie pokazuje, jaką daje moc w rękach.

To się nazywa silna wola! **Adam Marczak** – dyrektor administracyjny pabianickiego szpitala, z dnia na dzień pozbywa się zbędnego tłuszczyku. Wiemy i widzimy, że w cztery miesiące schudł aż 25 kilogramów i wciąż chudnie. Jak on to robi? Po pierwsze – do posiłków siada z mniejszym i płytszym talerzem. Po drugie – sprawił sobie rower i zawzięcie pedałuje w okolicach miasta. Efekty są imponujące. Żona dyrektora zwierzyła się nam, że w domowym budżecie są już spore oszczędności na jedzeniu. Za to szykują się wydatki na nowe (znacznie mniejsze) ubrania. Póki co Adam Marczak przeprosił się z marynarką od ślubu (na zdjęciu). Pasuje jak ulał, ale pewnie będzie musiał kupić jeszcze mniejszą. Podziwiamy upór dyrektora i życzymy radości z lekkości!

Aż do arcybiskupa **Grzegorza Rysia** – metropolity łódzkiego, dotarł ze skargą emeryt **Andrzej Teodorczyk** (na zdjęciu). Poszło o zaniedbany budynek parafialny przy kościele św. Floriana. To ten przy ulicy Warszawskiej, w którym niegdyś na górze mieszkał wikary, a na dole dzieci uczyły się religii. Teodorczyk prosił biskupa o pomoc w ocaleniu starej plebanii. Dlaczego? Bo podobnie jak kościół św. Floriana zbudowano ją z cegieł, jakie 120 lat temu podarował parafii bliski krewny Teodorczyka – właściciel cegielni **Franciszek Nawrocki** (ojciec słynnego malarza **Bolesława Nawrockiego**). Wiemy, że audiencja u biskupa Rysia była długa i obiecująca. Andrzej Teodorczyk – przed laty szef autoserwisu i autosalonu, to człowiek bardzo uparty i piekielnie skuteczny w działaniach.

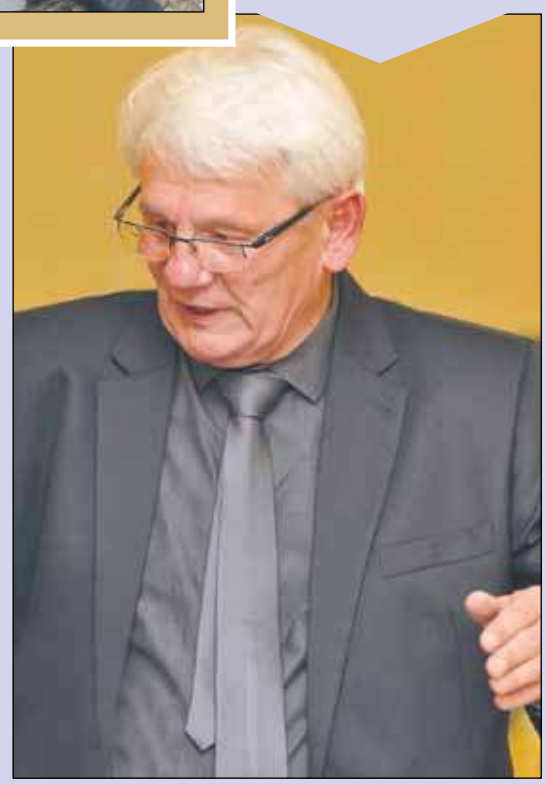

Zbiera ciepłe koce, czapki, skarpety, suszone owoce, konserwy rybne, batony energetyczne i napoje wzmacniające. Wszystko to zawozi na wschodnią granicę Polski – dla koczujących uchodźców z Afganistanu, Jemenu, Syrii, Iraku. **Renata Uznańska–Bartoszek**, bo o niej mowa, to bardzo zaangażowana kobieta (do niedawna radna miejska). W początkach epidemii szyła i rozdawała maseczki, niosła transparenty w marszach zbuntowanych kobiet, stanęła w obronie lesbijek i homoseksualistów. Zawsze jest tam, gdzie trzeba pomóc słabszym. „Tęcza nikogo nie obraża, a miłość to miłość” – napisała pod swoim zdjęciem z tęczową parasolką.

eprasa.pl 4fe2f9b05b